Akcja lewicy francuskiej przeciw Daladier'owi

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, niedziela 20 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 320

Konferencja prasowa u p. premiera w sprawie nowego dekretu prasowego

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj o godz. 5 po południu PREMIER SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI ZWOŁAŁ DO PREZYDIUM RADY MINISTRÓW KONFERENCJĘ PRASOWĄ, W KTÓREJ WZIĘŁO UDZIAŁ OKOŁO 80 DZIENNIKARZY, przedstawicieli całej prasy warszawskiej.

Konferencję zagaił premier Składkowski, który zaznaczył, że zaprosił dziennikarzy na podwieczorek, a zdecydował się na to pierwszy, ponieważ poprzednicy jego przez lat 20 podwieczorku tego nie urządzili. Podwieczorek dla dziennikarzy składać się będzie z przyjęcia, jakie Premier dla dziennikarzy przygotował, oraz części wokalnej, w której zabierze głos min. Grabowski.

Premier postanowił poinformować dziennikarzy o projekcie dekretu prasowego, który rząd opracował a który będzie wydany.

Premier zaznaczył, że wystąpił już raz z inicjatywą unormowania stosunków prasowych w Polsce i przedstawił projekt ustawy prasowej sejmowi. Projekt ten jednak został odrzucony, a rząd musiał przepraszać sejm, że z takim projektem wystąpił.

WOBEC TEGO PREMIER NIE MA ZAMIARU PO RAZ DRUGI NARAŻAĆ SIĘ NA PODOBNE NIEPOWODZENIE I OŚWIADCZA, ŻE USTAWY PRASOWEJ SEJMOWI NIE PRZEDŁOŻY, NATOMIAST WYDA DEKRET.

Po tym zagajeniu Premier zaprosił wszystkich dziennikarzy na przyjęcie w salonach Prezydium Rady Ministrów, po czym po kilkunastu minutach rozpoczął się dalszy ciąg konferencji.

Premier udzielił głosu min. Grabowskiemu, który wygłosił obszerny referat na temat dekretu prasowego.

Dekret ten w niczym nie odbiega od informacyj, które ogłosiliśmy już kilka dni temu.

Po referacie min. Grabowskiego, PREMIER WEZWAŁ OBECNYCH, ABY ZGŁASZALI W KRÓTKIEJ FORMIE DEZYDERATY, KTÓRE RZĄD ALBO UWZGLĘDNI ALBO ODRZUCI.

Red. Giełżyński prosił Premiera, aby pozwolił zgłosić dezyderaty na piśmie do poniedziałku, motywując to potrzebą zaznajomienia się z tekstem projektu.

Premier prośbie tej jednak odmówił, oświadczając, że tekstu projektu nie może przedkładać dziennikarzom, ponieważ chodzi o dekret.

Z kolei red. Kozłowski prosił Premiera, aby termin przedkładania dezyderatów oznaczył na niedzielę godzinę 1, ponieważ właśnie w niedzielę zbiera się Zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy.

Premier odmówił również i tej prośbie, oświadczając, że nie może się wiązać takim terminem. Natomiast oświadczył sam, że obecni na konferencji dziennikarze mogą przedkładać pisemne dezyderaty na podstawie referatu Ministra Sprawiedliwości do jutra t. j. do soboty godz. 12 na ręce min. Grabowskiego.

Red. Kozłowski w odpowiedzi na oświadczenie Premiera podziękował Premierowi za jego życzliwość i oświadczył, że termin wyznaczony przez Premiera odpowiada zgromadzonym.

Władze organizacyj dziennikarskich postanowiły w ciągu nocy opracować dezyderaty, aby je przedłożyć na czas do wiadomości Ministra Sprawiedliwości.

JAK UTRZYMUJĄ W KOŁACH POLITYCZNYCH DEKRET PRASOWY MA SIĘ UKAZAĆ NAJPÓŹNIEJ W NIEDZIELĘ.

Nowa orientacja sławkowców

Pogłoski o współpracy płk. Sławka z ludowcami

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.—l. r.) Ostatni numer „Zespołu", redagowanego przez działaczy zbliżonych do min. Poniatowskiego, ogłosił notatkę pt. „NOWA ORIENTACJA SŁAWKOWCÓW", w której twierdzi, że UWAGA PLK. SŁAWKA SKIEROWAŁA SIĘ OBECNIE DO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Najbardziej ruchliwymi na niwie zbliżenia do Ludowców są pp. Kozłowski i Kleszczyński, obaj bliscy współpracownicy prezesów Izb Rolniczych kieleckiej i krakowskiej. Obaj wymienieni ułatwiają objęcie władzy w rolniczych organizacjach kandydatom ze Stronnictwa Ludowego.

„Zespół" pisze, że trudno przewidzieć, co Witos myśli w tej sprawie, ale jeżeli chodzi o nastroje dołów, a zwłaszcza środowiska młodszego, to wydaje się, że porozumienie Stronnictwa Ludowego z grupą płk. Sławka nie dojdzie do skutku. „Zespół" nie wyklucza jednak tego rodzaju porozumienia.

Oficjalne ogłoszenie wyniku wyborów do Sejmu i Senatu

Warszawa, 19. 11. (PAT) Generalny komisarz wyborczy St. Giżycki ogłosił w „Monitorze Polskim" z dnia 18 listopada b. r. wyniki wyborów do sejmu i senatu, zgodnie z art. 76 ordynacji wyborczej do sejmu i art. 34 ordynacji wyborczej do senatu.

„Legion Młodzieży Polskiej" zamierza współpracować z Centr. Zw. Mł. W. Siew

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.—l. r.) Jak się dowiadujemy nowa organizacja młodzieży, która powstanie przez połączenie Legionu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej oraz przystąpienie do niej mniejszych grup innych organizacyj młodzieży, o czym donosiliśmy onegdaj, nosić będzie nazwę „Legion Młodzieży Polskiej".

Organizacja ta działać będzie na terenie akademickim oraz młodej inteligencji i będzie — jak słychać — szczególnie współpracować z Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Siew", na czele której stoi — jak wiadomo — p. Gierat.

Ambasadorowie Niemiec i Stanów Zjedn. wezwani do kraju

Paryż, 19. 11. (PAT) Ambasador St. Zjednoczonych w Berlinie Wilson odjechał dziś rano do Hawru, gdzie wsiądzie na pokład odpływającego do Nowego Jorku statku „Manhattan".

Berlin, 19. 11. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: „Ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina celem poinformowania ministra spraw zagranicznych Rzeszy o nastrojach w St. Zjednoczonych oraz o swoistym stanowisku wobec wewnętrznych wydarzeń niemieckich, które wynika z różnych oświadczeń prezydenta Roosevelta oraz innych miarodajnych osobistości w St. Zjednoczonych."

Powołanie Komisji polsko-czeskiej

Katowice, 19. 11. (PAT) Za zgodą rządów polskiego i czeskiego powołana została ostatnio do życia w Cieszynie komisja polsko-czeska, której zadaniem będzie rozpatrywanie i załatwienie spornych zagadnień z dziedziny gospodarczej, socjalnej itp. Na czele delegacji polskiej do tej komisji stoi dr Julian Kulczycki.

Wybory samorządowe w woj. wileńskim

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie gmin województwa wileńskiego, których kadencja kończy się w bieżącym roku, zostały rozpisane wybory samorządowe.

Niedziela dnia 20 bm. — Dzień Polskiego Białego Krzyża!

Votum zaufania dla rządu

Daladier rzucił wyzwanie przedstawicielom lewicy francuskiej

Paryż, 19. 11. (PAT.) Po zaakceptowaniu w dniu wczorajszym przez komitet wykonawczy partii radykalnej polityki rządu premiera Daladier, premier złożył wczoraj z kolei oświadczenie przed klubem parlamentarnym stronnictwa, celem uzyskania od klubu aprobaty dla polityki gospodarczej rządu.

PREMIER PODTRZYMAŁ W PEŁNI SWE DOTYCHCZASOWE WYSTĄPIENIA, ZAZNACZAJĄC JEDNAKŻE, ŻE GOTÓW JEST PÓJŚĆ NA POWAŻNE KOMPROMISOWE ZŁAGODZENIE NIEKTÓRYCH PO STANOWIEŃ DEKRETÓW gospodarczych, jak np. dekretów o pod wyżce podatków bezpośrednich, czy też dekretów o pomocy państwa dla samorządów. Przemówienie swe premier zakończył apelem do zaufania swych kolegów klubowych.

Zwracając się w widoczny sposób pod adresem opozycji lewicowej w łonie klubu radykalnego, skupiającej się dokoła b. min. Cota, a składającej się z około 20 deputowanych, wybranych głosami komunistycznymi i socjalistycznymi, premier oświadczył:

„domagam się, by zaprzestano akcji podjazdowej przeciwko rządowi. Jeżeli chce się mnie obalić, to proszę to uczynić otwarcie, lecz ci, którzy przyjdą po mnie, będą szukali nowych dróg już pośród ruin".

Po wystąpieniu premiera, KLUB UCHWALIŁ REZOLUCJĘ, WYRAŻAJĄCĄ ZAUFANIE DLA RZĄDU POD JEGO PRZEWODNICTWEM.

Pomimo, że rezolucja ta, podnosząc jedynie kwestię zaufania dla rządu, pomija kwestię zaufania dla nowej polityki finansowej min. Reynaud, około 10 deputowanych z b. min. Cotem na czele głosowało przeciw tej rezolucji. Wśród opozycjonistów znaleźli się wybitni przedstawiciele lewego skrzydła partii. Przebieg posiedzenia klubu parlamentarnego stronnictwa radykalów wskazuje, iż

LEWICA PARTII RADYKALNEJ Z P. COTEM NA CZELE ZDECYDOWAŁA SIĘ PÓJŚĆ NA OTWARTĄ WALKĘ Z PREMIEREM DALADIEREM.

Dotychczas w tego rodzaju wypadkach opozycjoniści w łonie klubu zazwyczaj nie głosowali przeciwko rezolucjom, lecz powstrzymywali się demonstracyjnie od głosowania.

NA ZAKOŃCZENIE KLUB RADYKALNY UCHWALIŁ WYRAZIĆ ZADOWOLENIE ZE STANOWCZEJ DEKLARACJI PREMIERA W SPRAWIE UTRZYMANIA INTEGRALNOŚCI FRANCUSKIEGO IMPERIUM KOLONIALNEGO.

Przyjazd min. Ciano do Londynu?

Londyn, 19. 11. (PAT) Z kół zbliżonych do ambasady włoskiej w Londynie korespondent PAT-a dowiaduje się, że wiadomość, jakoby następnym krokiem w zainicjowanej przez wprowadzenie w życie porozumienia włosko-brytyjskiego polityce zbliżenia obu krajów miał być rychły przyjazd min. Ciano do Londynu, jest co najmniej przedwczesna. Przyjazd min. Ciano mógłby nastąpić dopiero w przyszłym roku np. w lutym, ale sprawa ta nie została jeszcze poruszona.

P. Horwath reaktywowany

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — l. r.) Przeniesiony przed kilku laty w stan spoczynku wizytator Edward Horwath z kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego, został obecnie przez Ministerstwo W. R. i O. P. reaktywowany w charakterze wizytatora.

P. Zaleski z ABC przeniósł się do Falangi

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł.—l. r.) B. naczelny redaktor „ABC" Wojciech Zaleski, przystąpił do organizacji ruchu narodowo-radykalnego Falanga. Akces swój zgłosił p. Zaleski p. Piaseckiemu. Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu toczą się podobno rokowania nad wyrównaniem różnic między poszczególnymi grupami b. ONR.

Nowe gorzelnie

Warszawa, 19. 11. (Tel. wł. — l. r.) Przy poparciu Polskiej Izby Rolniczej mają być uruchomione 4 duże gorzelnie. Wyprodukowany tam spirytus będzie dostarczany dla nowo powstałej fabryki kauczuku syntetycznego w C. O. P.

Katastrofa samolotu wojskowego

Honolulu, 19. 11. (PAT) Podczas przymusowego lądowania na lotnisku wojskowym w Honolulu, amerykański samolot bombardujący spadł na hangar. Dwóch lotników poniosło śmierć, zaś pięciu odniosło rany.

Żyjemy w przeddzień wyzwolenia

Radiowe przemówienie b. ministra Fencika

Budapeszt, 19. 11. (PAT) B. minister Rusi Podkarpackiej Fencik wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył m. in., iż przywódcy wszystkich partyj ruskich, a wśród nich obecny premier Wołoszyn i obecny minister Baczyński, podpisali memoriał przesłany na początku października wielkim mocarstwom a domagający się niepodzielności Rusi Podkarpackiej, prawa samostanowienia i plebiscytu. Takie też było żądanie rady ministrów. Wszyscy przedstawiciele życia kulturalnego, politycznego i ekonomicznego Rusi powzięli w dniu 3 listopada jednomyślną decyzję, w myśl której Ruś Podkarpacka domaga się przyłączenia do Węgier, którym przyznano miasta Ungvar i Munkacs.

Żyjemy w przeddzień naszego wyzwolenia — podkreślił z mocą b. minister Fencik. Dla uznania praw Rusinów nie są konieczne broń, albo krew, gdyż sprawiedliwość i dobra wola wystarczą. Żywimy zaufanie, iż rządy Węgier i wielkich mocarstw zagwarantują pokój w Europie tylko wtedy, gdy wszystkie narodowości i mniejszości zostaną zaspokojone.

Budapeszt, 19. 11. (PAT) Szereg gmin, które na mocy orzeczenia arbitrażowego w Wiedniu pozostały na Rusi Podkarpackiej, domaga się przyłączenia do Węgier. Nazwy tych gmin będą ogłaszane etapami. — W dniu wczorajszym ogłoszono nazwy 12 gmin, które zażądały przyłączenia do państwa węgierskiego.

Katastrofalny pożar fabryki

pochłonął milionowe straty

Lille, 19. 11. (PAT) Gwałtowny pożar zniszczył tu fabrykę manufaktury Ghevaerta, położoną w centrum miasto, oraz szereg okolicznych nieruchomości.

STRATY OCENIANE SĄ NA 10 MILIONÓW FRANKÓW.

Sprawna interwencja straży pożarnej pozwoliła na szybkie zlokalizowanie pożaru, który ze względu na obfitość materiałów łatwopalnych mógł przybrać, jak podkreśla miejscowa prasa, rozmiary katastrofy marsylskiej.

Kolonie angielskie a emigracja żydowska

Colombo (Cejlon), 19. 11. (PAT) W odpowiedzi na apel premiera Chamberlaina do gubernatorów kolonij w sprawie dopuszczenia emigrantów żydowskich, gubernator Cejlonu odpowiedział, iż Cejlon może przyjąć jedynie wybitniejsze jednostki spośród emigrantów.

Bern, 19. 11. (PAT) Urzędowo komunikują, że rząd szwajcarski w odpowiedzi na wystąpienie rządu holenderskiego w sprawie przyjęcia części emigrantów przez Szwajcarię oświadczył, że emigranci stanowią dla Szwajcarii wielki ciężar.

Wobec sytuacji geograficznej, wielkie ilości cudzoziemców oraz trwającego od lat bezrobocia, Szwajcaria mogłaby być dla emigrantów jedynie krajem tranzytowym. Pozwolenia na wjazd do Szwajcarii dla emigrantów będą uzależnione od uzyska nia przez nich wizy wjazdowej do innych krajów.

Bruksela, 19. 11. (PAT) Premier Spaak przyjął posła holenderskiego, z którym odbył rozmowę w sprawie uchodźców żydowskich. Premier oświadczył, iż Belgia przyjęła dotychczas 1.500 uchodźców, których ulokowano w 2 obozach, przy czym dał do zrozumienia, iż Belgia nie uchyli się od dalszej współpracy w tej dziedzinie, jeśli inne państwa uzgodnią swe stanowiska co do rozmieszczenia dalszych kontyngentów uchodźców.

Samochód wpadł do rzeki

Czerniowce, 19. 11. (PAT) W miejscowości Jiad w Siedmiogrodzie spadł z mostu do wody na rzece Bystrzycy samochód ciężarowy, wskutek czego utonęły dwie jadące na nim 17-letnie robotnice. Szofer i 3 innych robotników odniosło obrażenia.

Wojskowość na rzecz Zimowej Pomocy Bezrobotnym

Oficerowie, podoficerowie i urzędnicy garnizonu lwowskiego zdeklarowali składki na rzecz Miej. Ob. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie, które spłacać będą według obowiązujących norm od dnia 1 grudnia do M. K. K. O. na konto Komitetu Nr. 1200. Nadto zobowiązali się też dożywiać kilkaset dzieci bezrobotnych z kuchen wojskowych. Ta gotowość sfer wojskowych do samorzutnych ofiar na rzecz ludzi pozbawionych chleba zasługuje na szczere uznanie. Niezawodnie i inne warstwy społeczne pośpieszą za tym przykładem i zechcą darami według możności przyczynić się do pięknego dzieła.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Na ogół chmurno i mglisto, miejscami drobny opad. Nieco cieplej.

Czarna śmierć szaleje

w podziemiach kopalni

Katowice, 19. 11. (PAT.) Ze Śląska opolskiego donoszą:

W ostatnich dniach wypadki na kopalniach Śląska opolskiego pochłonęły liczne ofiary.

Na kopalni „Szczęście Ludwika" koło Zabrza, załamał się filar, przy czym 3 górników zostało zasypanych. Po kilkugodzinnej akcji, ofiary wypadku wydobyto spod zwałów węgla. Jeden z zasypanych, Jan Malejko poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany.

W podziemiach kopalni „Życzenie Jadwigi" zginął górnik Junga.

W innych kopalniach odniosło rany 3 górników.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 11. (Tel.wł.) W wczorajszym ciągnieniu II klasy Loterii Państwowej padły nast. główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. 93200 97748.

5.000 zł. na nr. 7696 13078.

2.000 zł. na nr. 6435 33123 69561 84925 129826,

1.000 zł. na nr. 435 20188 28836 40490 85559 128447,

500 zł. na nr. 18363 23319 40344 48528 57598 62975 75345 80487 81017 128543 137755 149294 159069.

FERMENTY LWOWSKIE

Lwów przestał być miastem, w którym nic się nie dzieje. Po kilku latach apatii tętno życia kulturalnego, społecznego i politycznego zaczęło we Lwowie bić żywiej i szybciej. Najpierw — dzięki poważnym inwestycjom — zmienił się wygląd miasta, uporządkowano ulice i skwery, porobiono nowoczesne nawierzchnie, wzniesiono kilka monumentalnych gmachów i dokonano planowej rozbudowy. Akcja ta nie jest jeszcze ukończona, ale jej rezultaty są już widoczne. Mniej widoczne, jednak realne są również zmiany w życiu społecznym Lwowa.

Kryzysowe lata 1932—1936 miały dla naszego miasta jeden rezultat dodatni: wskutek braku pracy, wskutek braku wolnych stanowisk i wolnych posad w centralnej Polsce z konieczności pozostał we Lwowie duży procent młodej inteligencji, która w latach poprzednich chętnie przenosiła się na zachód. Zwiększony zapas energii ludzkiej przyczynił się do skrzepnięcia moralnego społeczeństwa i do wzmocnienia polskości zarówno we Lwowie, jak i na całym terenie województw południowo-wschodnich. Rzecz jasna, proces ten odbywał się i nadal się odbywa nie bez przeszkód. Ożywienie, które przyszło po kilku latach apatii, zaznaczyło się — jak zwykle w takich wypadkach — silnym wzburzeniem nastrojów i mocnymi fermentami, dodatnimi i ujemnymi. Na tych fermentach usiłują zrobić karierę z jednej strony rycerze brukowej sensacji, z drugiej zaś — nałogowcy, patentowani opozycjoniści, narzekacze i zwolennicy negacji wobec wszystkiego, co się w Polsce dzieje. Obydwie te „orientacje", których interesy — mimo przeciwnych pozorów — zbiegają się dość często, dążą do utrzymania we Lwowie stanu ciągłego napięcia i niepewności. Nie zawsze robią to otwarcie; czasem nawet apelują do społeczeństwa polskiego o zachowanie spokoju i rozwagi, jaka przystoi gospodarzom tej ziemi, ale przez cały rok sieją zamęt i nieufność w siłę polskości, przesadzają każde niebezpieczeństwo, podają kłamliwe informacje, a już na porządku dziennym jest ogłaszanie jak najbardziej pesymistycznych domysłów, przewidywań oraz insynuacyj. Przoduje w tej defetystycznej robocie Stronnictwo Narodowe, które każdą sprawę, ważną czy drobną, stara się przedstawić jak najgorzej, a każdy najoczywistszy triumf Polski usiłuje obniżyć w opinii publicznej, snując niedorzeczne tłumaczenia, szerząc panikę i depresję. Są to poczynania tym bardziej karygodne, że maskowane troską o rzekomo zagrożony interes narodowy.

Ziemia Czerwieńska jest terenem trudnym i dlatego każdy rząd i każde współczesne pokolenie musi z nią mieć kłopoty. Wyzyskiwanie tego stanu rzeczy w taki sposób, jak to robi Stronnictwo Narodowe, przynosi sprawie polskiej rzetelne straty. Endecy upraszczają sobie zbytnio sytuację i nie starają się zrozumieć głębiej interesów Polski na wschodzie oraz stosunku do sprawy ruskiej. Irytuje ich sam fakt istnienia „kwestii ukraińskiej", Wyraża się to np. w bojkotowaniu nazwy „Ukraina", która — wprawdzie późno powstała i dwuznaczna — ma dziś takie samo prawo obywatelstwa, jak stara nazwa: „Ruś". — Każdy Polak wolałby, aby Ziemia Czerwieńska była zamieszkała przez ludność w 90 procentach polską, ale skoro los zrządził inaczej, to dziecińfstwem jest złoszczenie się na Rusinów i denerwowanie się kwestią ukraińską.

Pomnożycielami polskości na naszych ziemiach nie są ci, którzy zachłystują się nienawiścią do wszystkiego, co ruskie, ale ci, którzy wytężoną pracą budują ośrodki siły polskiej. Budowanie tych ośrodków nie może się obejść bez walki, lecz walki lojalnej, wytrwałej i skupionej. Tego właśnie nie chcą endecy, bo do takiej walki nie są dziś zdolni. Umieją tylko hałasować i wywoływać zamieszanie, a od czasu do czasu fabrykować rzekome „odruchy". Na systematyczną, wytężoną i skuteczną walkę nie umieją się zdobyć. A tylko taka walka narodowościowa może wydać pozytywne rezultaty w naszych stosunkach, w których nie istnieje możliwość łatwych i szybkich rozstrzygnięć ostatecznych.

W zeszłym miesiącu wzrósł we Lwowie hałas robiony dokoła sprawy ruskiej, a szczególnie wzrósł — dziwnym zbiegiem okoliczności — w przeddzień wyborów sejmowych, odwracając od nich uwagę opinii publicznej. Były i ze strony ukraińskiej wys[illegible] poczynania, ale zostały one wyzyskane przez pewne czynniki polskie w sposób niewłaściwy przynoszący interesom polskim uszczerbek. W chwili, gdy ze względów międzynarodowych zależało i zależy nam specjalnie na spokoju w województwach południowo-wschodnich, nieodpowiedzialne warcholstwo nie cofnęło się przed wywoływaniem szkodliwych „odruchów".

Destrukcyjne fermenty społeczne, które, jak zwykle w okresie przejściowym, zaznaczyły się i we Lwowie, znalazły przeciwwagę w siłach dośrodkowych, skupionych w Obozie Zjednoczenia Narodowego. Powołany do życia przed niespełna dwoma laty Obóz dokonał poważnej pracy organizacyjnej i politycznej, jednocząc aktywne elementy społeczne polskiego Lwowa. Praca ta jest w pełnym toku i będzie dalej pogłębiana. Społeczeństwo lwowskie można tylko przez pewien czas bałamucić jałową opozycją, ale ten czas został już wyczerpany. Lwów wchodzi w nową fazę rozwoju i nowej pracy konstruktywnej dla dobra Państwa i Narodu i dla pomnożenia swojej własnej chwały.

NASTĘPCA ATATURKA

Zgromadzenie Narodowe wybrało jednomyślnie prezydentem republiki tureckiej, generała Ismeda Inona. Nie łatwe to zadanie zająć stanowisko Mustafa Kemala Paszy, el Gahzi, zwycięzcy, Ataturka, ojca Turków, którego zasługą jest uwolnienie kraju od najazdu wrogich armii, przerobienie do gruntu ustroju państwa i psychiki obywateli, zerwanie z tradycją groźnej Porty Otomańskiej, stworzenie nowoczesnego państwa europejskiego na miejscu rozpadającego się, zdanego na łup obcych, azjatyckiego Imperium.

Największym hołdem, złożonym pamięci Kemala Ataturka, świadectwem, że dzieło jego ma trwałe podstawy, zabezpieczone od walk polityczno-partyjnych, jest właśnie obecny, jednomyślny wybór, Ismed Inonu jest bowiem najbliższym współpracownikiem zmarłego prezydenta z czasów pokoju i jednym z najbardziej bohaterskich jego oficerów z czasów wojny.

Urodzony w Smyrnie w 1884 r., mianowany kapitanem sztabowym w 22 roku życia, zdobył rangę majora w 1912 r. w czasie walk w Jemenie. Jako attache wojskowy był członkiem delegacji prowadzącej rokowania z Bułgarią po wojnie bałkańskiej. Wielką wojnę zaczął jako podpułkownik w sztabie I armii. Przeniesiony do sztabu generalnego, po roku dostał stopień pułkownika. W czasie zawieszenia broni, jako podsekretarz w ministerstwie wojny, został przewodniczącym komisji dla rokowań pokojowych.

Stanąwszy przy boku Mustafy Kemala, gdy ten luźnymi, powstańczymi oddziałami rozpoczął walkę z armią grecką, za którą stała cała potęga zwycięskiej koalicji, Ismed Inonu zdobył szlify generalskie w dwukrotnej bitwie pod Inonu, od której nosi nazwę.

Wybitne zasługi w zwycięskiej bitwie pod Sakarya, zyskały mu uroczyście wyrażony podziw i zadowolenie Zgromadzenia Narodowego, wraz ze stopniem generała dywizji.

Powołany na ministra spraw zagranicznych w 1922 r., z chwilą proklamowania republiki zostaje premierem. Funkcje te pełni, z krótką, trzymiesięczną przerwą, do roku zeszłego.

W wielkiej mierze zasługą Ismeda Inonu jest pokrycie całej Turcji siecią kolejową. Jego rozległa kultura przejawia się w wielkim zainteresowaniu dla spraw językowych, w czym idzie śladami Ataturka.

Tak liczne przymioty predestynują go niejako na obecne stanowisko. Obejmuje on państwo, w którym rewolucja dokonana przez Kemala Ataturka przeorała wszystkie dziedziny. Ustanowiła ustrój autorytatywny w ramach konstytucyjnych i parlementarnych; zniosła różnice klas społecznych wyzwalając szerokie masy ludności i dając im wykształcenie; położyła kres niewoli kobiet. Te dokonania były możliwe dzięki oparciu ustroju o potężną armię.

Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości że Ismed Inonu będzie prowadził dalej dzieło swego wielkiego poprzednika Jednakże mogą się zarysować pewne, drobne odchylenia zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Sądząc z głosów prasy zagranicznej, polegałyby one na rządach jeszcze bardziej absolutnych, które wykluczałyby pojawienie się opozycji, chcącej wykorzystać śmierć wodza. Obawy te jednak, sądząc z jednomyślności Zgromadzenia Narodowego są dotychczas bezpodstawne. Wyraźniejszymi wydają się, mimo oficjalnych zaprzeczeń, zapowiedzi zmian w dziedzinie spraw zagranicznych. Zmiana na stanowisku ministra tego resortu ma swoją wymowę. Może ona oznaczać rozluźnienie więzów łączących Ataturka z Moskwą, a zbliżenie do osi Rzym—Berlin. Zwłaszcza wobec rozległych interesów tureckich na Bałkanach i osłabienia stanowiska Rosji Sowieckiej w Europie. Jednak nominacja p. Rusta Arasa na stanowisko ambasadora w Londynie i bardzo dobre stosunki z Francją od czasu załatwienia sprawy Aleksandretty, dają gwarancję, że polityka Turcji będzie dalej kroczyła po dotychczasowej drodze pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami, niezależnie od ich wewnętrznego ustroju.

Owacyjne pożegnanie gości rumuńskich w Londynie

Londyn, 19. 11. (PAT) Król Karol II i wielki wojewoda Michał odjechali wczoraj z dworca Victoria w Londynie, odprowadzani przez króla i lorda Halifaxa. Z pałacu Buckingham na dworzec orszak królewski jechał w 3 powozach. W pierwszym powozie jechał król Jerzy VI z królem Karolem II. Publiczność zgromadzona na ulicach zgotowała obu monarchom żywiołową owację. Na dworcu licznie zgromadzili się członkowie kolonii rumuńskiej w Londynie. Poseł rumuński odprowadził króla Karola do Duwru.

O godz. 12 min. 15 król Karol i wielki wojewoda odpłynęli z Duwru na pokładzie kontrtorpedowca brytyjskiego „Sikh".

———

Wymiana depesz między lordem Halifaxem a sekretarzem stanu Hull'em

Londyn, 19. 11. (PAT) Z okazji podpisania angielsko-amerykańskiego układu handlowego nastąpiła wymiana depesz pomiędzy lordem Halifaxem a sekretarzem stanu Hull'em. W depeszy swej

lord Halifax wyraża zadowolenie z powodu powodzenia rokowań oraz nadzieję, iż układ przyczyni się do wzmożenia handlu dzięki obniżeniu barier celnych.

Zarazem lord Halifax uważa układ jako przykład rezultatów obustronnej dobrej woli oraz decyzji przezwyciężenia trudności.

Sekretarz stanu Hull wyraża w odpowiedzi podziękowanie, podnosząc ducha dobrej woli i wzajemnego zrozumienia, w którym toczyły się rokowania.

Hull wyraża nadzieję, że układ przyczyni się do wzrostu dobrobytu obydwu krajów i że będzie stanowił poważny krok w kierunku odrodzenia swobodnej wymiany handlowej.

Konferencja szefów sztabów generalnych

Sofia, 19. 11. (PAT) Prasa donosi, że w końcu listopada br. ma się odbyć w Atenach konferencja szefów sztabów generalnych Jugosławii, Rumunii, Grecji i Turcji.

Holandia nie otworzy granic dla uchodźców z Niemiec

Emigracja Żydów

na obszary imperium brytyjskiego

Londyn, 18. 11. (PAT) Minister koordynacji obrony narodowej Inskip wygłosił na zebraniu partii konserwatywnej w hrabstwie Lancashire przemówienie, w którym, omawiając zagadnienie żydowskie w Europie środkowej, oświadczył, że obowiązkiem narodu brytyjskiego jest pomóc Żydom. Min. Inskip wyraził wątpliwość co do możliwości emigracji Żydów do Anglii, natomiast uważa za możliwe skierowanie emigracji żydowskiej do brytyjskich obszarów kolonialnych. Min. Inskip oświadczył, iż ma nadzieję, że i inne państwa przyczynią się ze swej strony do rozwiązania w podobny sposób emigracji żydowskiej.

Przemówienie Inskipa stwierdza, że rząd brytyjski konkretnie dopuszcza możliwość osiedlenia Żydów na obszarze imperium brytyjskiego.

* * *

Holenderski komunikat urzędowy przestrzega, iż mylne jest utrwalające się za granicą mniemanie, jakoby Holandia otworzyła swe granice dla uchodźców żydowskich. Holandia przyjmie tylko bardzo ograniczoną ilość tych uchodźców, przy czym każdy uchodźca uzyskać musi poprzednio specjalne zezwolenie holenderskiego ministra sprawiedliwości. Wyjeżdżający bez tego zezwolenia zostaną natychmiast odtransportowani z powrotem.

Rząd holenderski zarządził specjalne wzmocnienie ochrony pogranicza. W ramach ściśle indywidualnych rząd holenderski dopuścił partię dzieci żydowskich, którymi zajął się specjalny komitet.

Wstrząsająca katastrofa lotnicza

Bukareszt, 18. 11. (PAT) W pobliżu lotniska bukareszteńskiego wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Samolot szkolny uderzył o maszt radiostacji. Szczątki aparatu runęły na ziemię. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

„Nev York Times"

o sytuacji żydowstwa europejskiego

Nowy Jork, 18. 11. (PAT) „New York Times" ogłasza artykuł redakcyjny na temat uchodźtwa żydowskiego, wyrażający poglądy przywódców oraz finansjery żydowskiej Ameryki.

Dziennik stwierdza, że zagadnienie to powinno być rozwiązane przez zaludnienie słabo zaludnionej kolonii, należącej do jednego z państw europejskich, gdzie skierowane byłoby uchodźtwo. Emigrantów należy zaopatrzyć w potrzebne środki techniczne i wspierać przez kapitały, szukające inwestycyj. Rządy państw powinny znaleźć środki na realizowanie tego projektu i nie uważać tego za dobroczynność, lecz zamierzenie w dobrze zrozumianym interesie własnym, który usunie stan zapalny, grożący stale zatargami.

Żydzi niemieccy

właścicielami połowy Berlina

Berlin, 18. 11. (PAT) Prasa przynosi dane statystyczne, dotyczące żydowskiego stanu posiadania w Niemczech. Z cyfr statystycznych wynika, że majątek narodowy szacowany jest na sumę nie mniej więcej 200 miliardów marek, stanowiący własność 8 milionów obywateli. W Rzeszy jest obecnie 700 tysięcy Żydów, w rękach których znajduje się — według szczegółowych obliczeń — nie mniej niż 8 miliardów marek. Na głowę obywatela Rzeszy — Niemca przypada przeciętnie 2.500 marek majątku; na głowę każdego Żyda w Niemczech przypada 4,57, czyli przeszło 4 i pół razy tyle majątku, co na każdego obywatela Rzeszy — Niemca. W okresie inflacji w Niemczech ponad połowa własności nieruchomej w Berlinie przeszła w ręce żydowskie. Dziś sytuacja jest taka, że Żydzi, stanowiący zaledwie 3,8 prc. ludności stolicy Rzeszy, są właścicielami połowy Berlina.

Królowa Farida powiła córkę

Kair, 18. 11. (PAT) Królowa egipska Farida powiła córkę.

Nowo narodzona księżniczka egipska otrzyma imię Ferial. Władze nie zdecydowały jeszcze, czy wobec oficjalnej żałoby z powodu zgonu Kemala Ataturka, wywieszona będzie gala flagowa, czy też przez tydzień flagi pozostaną wciągnięte do pół masztu.

Wiadomość o urodzinach córki królewskiej wywołała w całym Egipcie ogromną radość.

Nowonarodzona królewna jest pierwszym członkiem dynastii Mohamedów, który przyszedł na świat w pałacu Montaza.

Delegat Wojska Polskiego na pogrzeb Ataturka

Warszawa, 18. 11. (PAT) Przez Bukareszt do Ankary wyjechał Zygmunt Podhorski, który jako przedstawiciel wojska w składzie delegacji polskiej, weźmie udział w pogrzebie prezydenta Turcji Kemala Ataturka. Wyjeżdżającego żegnał na dworcu m. in. turecki attache wojskowy mir Akcakoca.

Rada naczelna ZPZZ

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 27 b. m. odbędzie się w Warszawie Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. W tym samym dniu odbędzie się poświęcenie sztandaru Rady Naczelnej oraz 11 sztandarów oddziałów branżowych.

W uroczystościach tych weźmie udział szef OZN gen. Skwarczyński, który wygłosi do zgromadzonych robotników dłuższe przemówienie programowe.

Premier rządu nankińskiego

złożył 200.000 yen dla wojsk japońskich

Tokio, 18. 11. (PAT.) Bawiący obecnie w Tokio premier nowego rządu nankińskiego (projapońskiego) Liang-Hung-Czi złożył wizyty ministrowi wojny gen. Itagaki i wiceministrowi wojny gen. Togo. Premier Liang-Hung-Czi złożył 150 tysięcy yen w ministerstwie wojny oraz 50 tys. yen w admiralicji na rzecz rannych żołnierzy japońskich. Minister wojny Itagaki wydał bankiet na cześć premiera Liang-Hung-Czi.

Samoloty japońskie bombardowały wczoraj lotniska i obiekty wojskowe w miastach Lungczou, Liuczou i Czangsza w prowincji Hunan. Flota japońska płynąca w górę rzeki Yangtse wzięła do niewoli w pobliżu m. Yoczou kanonierkę chińską „minszeng".

„Z piosenką w świat" w „Stylowym"

Nowy program kinorewii w Stylowym pt. „Z piosenką w świat" stoi istotnie pod znakiem piosenki to sentymentalnej, to znów okraszonej lekkim humorem a zawsze znakomicie wykonanej i żywo przez publiczność oklaskiwanej. Prym tu oczywiście wiedzie niezrównany Faliszewski w swoim nowym i bogatym repertuarze, zmuszony przez widownię do wielokrotnych bisów. Dzielnie sekunduje mu w swych milutkich piosenkach urocza Ewa Osten a prześliczny taniec „Błękitne niebo" w brawurowym wykonaniu duetu Heinrich świetnie dopełnia tej rozśpiewanej i roztańczonej całości. Boruński i Kondracki przy współudziale reszty zespołu mają wdzięczne pole do popisu w wesołych skeczach: „Równanie o dwu niewiadomych" — „Chwile szczęścia" — „Miłość z przeszkodami" — „M/S Batory", a zwłaszcza w efektownym finale taneczno-akrobatycznym „Na okręcie". — Na uwagę specjalną zasługują nadzwyczaj pomysłowe dekoracje pędzla prof. Balka. Całość jest jednym z najlepszych programów, jakie na estradzie „Stylowego" widzieliśmy.

Na ekranie monumentalny film pt. „Mar-Polo" z Gary Cooperem w roli głównej.

75.000 zabitych i rannych

w bitwach nad Ebro

Salamanka, 18. 11. (PAT.) Operacje, przeprowadzone w dniach ostatnich przez nieprzyjaciela, nazywane przez nieżyczliwą akcji powstańczej propagandę zagraniczną — wielkim sukcesem, zakończyły się w rzeczywistości zdecydowanym niepowodzeniem wojsk rządowych. W czasie bitwy nad Ebro, wojska powstańcze wzięły przeszło 19 tysięcy jeńców. Straty nieprzyjacielskie oceniane są na więcej niż 75 tysięcy zabitych i rannych. W ręce powstańców wpadło 14 dział ciężkich, 40 moździerzy 180 karabinów maszynowych, 18 czołgów pochodzenia wyłącznie sowieckiego, oraz nieprzebrane zapasy amunicji. W walkach powietrznych strącili powstańcy 249 nieprzyjacielskich samolotów, 94 zaś samolotów rządowych doznało uszkodzeń i lądowało poza obszarem powstańczym.

Nagroda pokojowa Nobla

Oslo, 18. 11. (PAT) Nagroda pokojowa im. Nobla na rok 1938 została przyznana Komitetowi nansenowskiemu pomocy uchodźcom

Wykopaliska przedhistoryczne na Wileńszczyźnie

Muzeum archeologicznego prehistorii USB

Wilno, 18. 11. (PAT) W pobliżu Wolkolaty rozkopano dwa kurhany o konstrukcji i zawartości dotychczas nie spotykanej na Wileńszczyźnie. Kurhany te występują koło Wolkolaty na przestrzeni paru kilometrów kwadratowych. Dotychczas stwierdzono istnienie 5 takich kopców.

Jeden z rozkopanych kurhanów wysokości 3 mtr. posiadał obstawę z głazów w formie wieńca o promieniu 12 metrów. Pod nasypem z piasku znajdował się kopiec z dużych głazów i kamieni wysokości do 2 m. o podstawie do 7 m

Pod kamieniami znaleziono grób ciałopalny, a wśród kości palonych skorupę ze sznurowym ornamentem z okresu kamienia gładzonego.

W drugim kurhanie o podobnej budowie znaleziono na palenisku o ciekawej konstrukcji obok grobu ciałopalnego naczynie gliniane zbliżone do ceramiki sprzed kilku tysięcy lat.

Jednocześnie rozkopano w lesie około wsi Kisiewo 4 kurhany, zawierające słowiańskie groby szkieletowe w jamie i na poziomie z XI—XII wieku.

W grobach kobiecych znaleziono paciorki szklane z pozłotą, sprowadzane z Syrii, bransolety brązowe, naszyniki z drutu, pierścionki oraz naczynia wyrabiane na kole.

Cmentarz należał do Krywików, którzy w okresie wczesnohistorycznym przybyli ze Wschodu na Wileńszczyznę i w wieku XII—XIII dotarli do ziem zamieszkałych przez Litwinów i zaczęli ich wypierać na Zachód.

Pracami wykopaliskowymi kierowała dr Helena Cehak-Hołubowiczowa.

Pierwsze po rozbiorze posiedzenie parlamentu czechosłowackiego

Kształtowanie form ustrojowych autonomicznej Słowacji

Praga, 18. 11. (PAT) Wczoraj odbyło się pierwsze po kryzysie posiedzenie parlamentu czechosłowackiego, który, jak wiadomo, w okresie dni przełomowych nie był zwoływany.

Parlament czeskosłowacki stracił 69 posłów, którzy dotychczas reprezentowali ludność obszarów odstąpionych państwom sąsiednim.

Na sali posiedzeń zwracała uwagę obecność pięciu posłów narodowo-socjalistycznych, reprezentantów mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Nie mniejsze zaciekawienie budzili posłowie słowaccy, którzy zjawili się na sali w mundurach gwardii ks. Hlinki. Ministrowie słowaccy Tiso, Durczański i Cernak wystąpili w mundurach.

Premier gen. Syrovy w przemówieniu swym zapowiedział, że w przyszłym tygodniu zwołane będzie posiedzenie zgromadzenia narodowego, na którym dokonany zostanie wybór prezydenta republiki. Następnie premier przedstawił parlamentowi projekt ustawy konstytucyjnej, dotyczącej Słowacji, odesłany do komisji konstytucyjnej, która rozpatrzy przedłożenie rządowe w piątek.

Projekt nowej ustawy konstytucyjnej przewiduje m. in., iż władzą wykonawczą w Słowacji jest rząd słowacki, składający się z 5 ministrów. Pierwsze posiedzenie sejmu słowackiego zwołane będzie do Bratysławy przez prezydenta republiki w 30 dni po wyborach. Rząd Słowacki mianowany będzie przez prezydenta republiki na wniosek przewodniczącego sejmu. W Słowacji językiem oficjalnym , językiem powszechnego nauczania będzie język słowacki. Zgromadzenie narodowe wykonywać będzie władzę ustawodawczą dla całego terytorium państwa, w zakresie przewidzianym konstytucją.

Sprawy dotyczące zagadnień kulturalnych, wyznaniowych i gospodarczych wyłącznie słowackich należeć będą do kompetencji sejmu słowackiego. Obrona narodowa należeć będzie do zagadnień leżących w kompetencji rządu centralnego, jednak w czasie pokoju kontyngent rekruta, przypadający na Słowację, ustalony będzie w Słowacji, a Słowacy wcielani będą do oddziałów formowanych na swym terytorium.

Dla dokonania wyboru prezydenta republiki potrzebna jest większość głosów członków zgromadzenia narodowego w Słowacji.

Przyjęcie bez udziału pań na cześć króla Karola

Londyn, 18. 11. (PAT) Lord Halifax wydał wieczorem przyjęcie na cześć króla Karola i wielkiego wojewody Michała, na którym obecny był król Jerzy. Przyjęcie odbyło się w sali locarneńskiej Foreign-Office'u. Było to najwspanialsze przyjęcie, wydane w murach brytyjskiego ministerstwa od czasu koronacji obecnie panującego monarchy. W przyjęciu tym wzięli udział prócz gości królewskich, członkowie rządu, przedstawiciele dominiów, wysocy dostojnicy wojskowi. Przyjęcie odbyło się bez udziału pań. Żadnych mów nie wygłoszono.

Londyn, 18. 11. (PAT) W dobrze zazwyczaj poinformowanych kołach dyplomatycznych utrzymują, iż konkretnym rezultatem wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie będzie kredyt 8 milionów funtów szterlingów, udzielony Rumunii.

Bankiet w związku prasy francuskiej

Paryż, 18. 11. (PAT) Doroczny bankiet w Związku prasy francuskiej da okazję do trzech doniosłych przemówień politycznych, które wygłosili prezydent republiki Lebrun, premier Daladier i minister skarbu Reynaud.

Stosunek Belgii do rządu gen. Franco

Bruksela, 18. 11. (PAT.) Socjalistyczni ministrowie przedstawili naczelnej radzie partii socjalistycznej projekt rozwiązania zagadnienia stosunków Belgii z rządem gen. Franco. Projekt ten przewiduje przeprowadzenie nowej ankiety dotyczącej spraw ekonomicznych i interesów Belgii na terytorium podlegającym gen. Franco. W następstwie tej ankiety, zamianowany zostałby belgijski przedstawiciel handlowy w Burgos bez uprzedniego wypowiedzenia się w tej sprawie nowego kongresu partii socjalistycznej.

Pierwsze obrady nowego gabinetu węgierskiego

Budapeszt, 18. 11. (PAT.) Podczas pierwszego posiedzenia nowego gabinetu, premier Imredy powitał członków rządu, wyrażając szczególną radość, że reprezentant odzyskanych Węgier północnych w osobie min. Jaross'a ponownie zajął swe miejsce w rządzie węgierskim. Następnie minister spraw zagranicznych Kanya wygłosił exposé na temat sytuacji międzynarodowej po czym omawiano program prac sesji parlamentarnej.

Złóż grosz na F. O. N.

Karpatorusini przed widmem głodu i epidemii

Krwawe starcia na Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 18. 11. (PAT) Rządowy „Esti Ujsag" donosi, że żołnierze czescy narodowości rusińskiej masowo porzucają swe pułki, przyłączając się do oddziałów powstańczych. Doprowadzona do rozpaczy rekwizycjami i terorem władz czeskich ludność sama pali swe domy i uzbrojona w siekiery, widły i kosy rzuca się na żandarmów czeskich, padając od kul czeskich. Ludność z przerażeniem myśli o tym, że gdy nastąpią zamiecie śnieżne, co już w ogóle wykluczy wszystkie możliwości komunikacji z zachodem, klęska głodu i zarazy zdziesiątkuje ludność. Dziennik donosi, że w Hust i okolicy już obecnie zdarzają się wypadki tyfusu a nawet cholery, co jednak władze czeskie trzymają w tajemnicy.

Korespondent „8 Oraj Ujsag" donosi, że grupy powstańców wysadziły w powietrze kilka mostów na jedynej szosie, łączącej obecnie Ruś Podkarpacką ze Słowacją, w wyniku czego komunikacja jest uniemożliwiona. Stale uszkadzane jest również jedyne połączenie telefoniczne z Pragą. Miasto Wielki Sewljusz zajęły oddziały powstańcze. Rozkład wśród wojsk czecho-słowackich na Rusi Podkarpackiej przybiera już ogromne rozmiary. Żołnierze czescy setkami przechodzą na stronę węgierską i zgłaszają się u władz węgierskich.

W miejscowości Larics oddziały stacjonowanego tam pułku artylerii odmówiły posłuszeństwa, zamierzając przejść na stronę węgierską. Oddziałom tym zastąpił drogę pułk piechoty i po zaciętej walce je rozbroił

———

W walce przeciwko dekretom min. Reynauda

Generalna konfederacja pracy grozi powszechnym strajkiem protestacyjnym

Paryż, 18. 11. (PAT) Zwołanie Izby deputowanych oczekiwane jest na 6 grudnia. Rząd stanie przed Izbą w trudnej sytuacji. Komuniści i socjaliści przygotowują się do wyzyskania okresu czasu przed zebraniem się Izby na przeprowadzenie szerokiej kampanii agitacyjnej przeciwko dekretom. Komuniści wezwali członków do brania udziału we wszystkich zapowiedzianych manifestacjach komunistycznych. Na otwarcie Izby socjaliści przygotowali wniosek o zniesienie dekretu przedłużającego 40-godzinny tydzień pracy na kolejach. Wniosek ten wywołałby odrazu na pierwszym posiedzeniu Izby wielką debatę na temat całego planu trzyletniego ministra Reynauda.

Generalna konfederacja pracy aczkolwiek nie zdecydowała natychmiastowego ogłoszenia 40-godzinnego strajku demonstracyjnego, to jednak nakazała zarządowi, by w walce przeciwko dekretom min. Reynauda nie cofnął się przed zastosowaniem strajku powszechnego.

Na terenie parlamentarnym nowa większość na miejsce rozbitego frontu ludowego dotychczas bynajmniej się nie tworzy, przede wszystkim dzięki rozbieżnym tendencjom w łonie partii radykalnej. W tych warunkach w kołach politycznych z coraz większą troską zastanawiają się nad dalszym rozwojem sytuacji wewnętrzno-politycznej. Rozwiązanie Izby w razie niedojścia do skutku nowej większości uchodzi za mało prawdopodobne, gdyż przy skoncentrowaniu całej rozgrywki wyborczej na sprawie niepopularnych dekretów mogłyby dać w ostatecznym wyniku ogromne sukcesy socjalistom i komunistom.

———

Regulacja długów mieszkańców Zaolzia

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł. — l. r.) W Pradze są prowadzone obecnie rokowania finansowo-handlowe, dotyczące uregulowania długów i wierzytelności osób, zamieszkałych na terenie odzyskanego Śląska Cieszyńskiego względem osób zamieszkałych w Czecho-Słowacji.

Warto przytoczyć, że wkłady samych zakładów trzynieckich w bankach czeskich wynoszą około 70 milionów koron czeskich, a zakładów Larischa 17 milionów. Do tego należy dodać należności za dostawy węgla i stali zaolzańskiej do Czecho-Słowacji, uskuteczniane w myśl dotychczasowego porozumienia, zawartego przez rząd polski z rządem czeskim

———

Tajemnicze strzały do żony konsula amerykańskiego

Tientsin, 18. 11. (PAT.) Nieznani sprawcy oddali kilka strzałów rewolwerowych do żony konsula generalnego Stanów Zjednoczonych pani Caldwell, w chwili gdy przechadzała się w ogrodzie Country Clubu, na krańcach Tientsinu. Pani Caldwell nie odniosła żadnych obrażeń

CO ZROBIĆ Z KOLONIAMI?

Różne możliwości rozwiązania kwestii kolonialnej, ale wszystkie złe

Prasa niemiecka — pisze „Temps" — domaga się nie tylko zwrotu kolonii zabranych Niemcom po wielkiej wojnie, co byłoby przekreśleniem ostatniego paragrafu, jaki jeszcze figuruje na dokumencie traktatu wersalskiego, ale

proponuje również rewizję podziału wszystkich kolonii, nie wyłączając strefy Pacyfiku.

A więc na pierwszym planie znalazłoby się Togo, Kamerun, południowy zachód afrykański — exniemiecki i Tanganika. Dalej kolonie portugalskie z Angolą na zachodzie i Mossamedesem na wschodzie. Z kolei wyspy leżące na Pacyfiku, nie tylko te, które ongi należały do Niemiec, ale kolonie od początku holenderskie, odznaczające się największym rozkwitem wśród wszystkich kolonii świata.

Z takiej „rewizji" — niepokoi się „Temps" — nie omieszkałaby skorzystać Japonia, kto wie czy nasycona hegemonią, którą uzyskała dzięki Chinom, zerkająca ku francuskim Indochinom i Singapore, zanim zacznie specjalnie interesować się Indiami angielskimi. Ażeby zaspokoić Włochy pomyśli się o Syrii, gdzie jednak sytuację komplikują apetyty germańskie, wielki plan przedwojenny, sięgający Bagdadu.

Druga kombinacja: „konsorcjum kolonialne" na wszystkie kolonie, bez względu na to czyje są i gdzie się znajdują,

zarezerwowane zresztą czterem wielkim mocarstwom europejskim.

Włochy — pisze „Temps" — łaskawie nie negują francuskich praw kolonialnych, jednak nie biorą pod uwagę ani na wypadek rewizji rozdziału kolonii, ani jako udziałowca w konsorcjum — Polski, której przeludnienie jest wszakże większe od przeludnienia zarówno w Niemczech jak w Italii. (Informacje „Tempsa" dotyczące stanowiska Włoch wobec Polski są błędne i tendencyjne. — Przypisek Redakcji).

Mocarstwa „posiadające" mają dwa wyjścia. Pierwszym jest stanowisko W. Brytanii, która oświadcza: „Kolonie? Prócz wyjątków jak Nigeria albo Jamajka, my nie posiadamy kolonii!

Kanada jest niezależnym dominium. Podobnie Australia, Nowa Zelandia i Afryka południowa.

Niektórym z tych państw — zupełnie niezależnych — powierzono mandaty nad dawnymi koloniami niemieckimi. Do nich zatem powinny się zwrócić Niemcy, nie zaś do mnie, która tu nie odgrywam żadnej roli!"

Drugim procederem byłaby „aneksja" — prosta i całkowita. Salazar oświadczył: „Portugalia nie ma kolonii Jej

posiadłości zamorskie tworzą integralną całość z Portugalią, w równej mierze jak Lizbona".

Dlaczegóż to Italia po sprecyzowaniu, że Etiopia jest częścią „imperium" podjęła tę samą decyzję odnośnie Libii? Dlatego, że oba te terytoria stały się w ten sposób równie włoskie, jak Rzym czy Ostia. Podobnie przedstawia się kwestia francuskiego Algeru, podzielonego już od trzech czwartych wieku na departamenty, tak samo francuskie jak Gonesse albo Marsylia.

A „protektoraty"? Te również nie są koloniami. Wystarczy zwrócić się z tym pytaniem do sułtana Marokka, do cesarza Annamu, albo króla Kambodży! Odpowiedź ich będzie krótka i węzłowata.

Syria i Egipt są państwami niezależnymi. Indie angielskie stały się „państwami", z których każde ma swój parlament. Pozostawałyby jeszcze protektoraty o formie dość oryginalnej, bo rządzone za pośrednictwem tubylców. Do tych należą pewne posiadłości angielskie w zachodniej Afryce. Co się tyczy dawnych kolonii afrykańskich na zachodzie, Unia Południowo-Afrykańska jest zdecydowana trzymać je mocno w ręku, pomimo, że zamieszkuje je około 20.000 Niemców. Żądania swoje posuwa Unia aż do Tanganiki, gdzie niedawno 27 reprezentantów różnych narodowości oświadczyło się za dotychczasową władzą.

Co właściwie oznaczałaby rewizja podziału kolonii? Krótko i węzłowato znaczyłaby ona przydzielenie mocnym tego, co należało do słabych: Belgii, Holandii i Portugalii.

Wprawdzie poczucie moralności nie nie gra dużej roli u tych, którzy pragną pokoju — pokoju

za wszelką cenę,

jednak takie rozwiązanie byłoby niesprawiedliwe i gorszące. Belgia stworzyła w swoim Kongu dzieło niezrównane. Holandia zdołała zrealizować najdoskonalszy jaki istnieje, regime kolonialny. A czy można nie brać pod uwagę faktu, że dwie trzecie środków żywności, którymi żyją tubylcy w koloniach portugalskich, zostały wprowadzone przez Portugalczyków? Argument może sentymentalny, jednak mający swoją wagę.

Jako ostateczne wyjście pozostawałby generalny regime „kondominiów". Dotychczas jednak ani jedno kondominium się nie utrzymało — najlepszym przykładem Egipt.

Że Niemcy — kończy swoje wywody dziennik francuski — mogą żywić aspiracje kolonialne, podobnie jak każde inne państwo na świecie, nie można się dziwić. Ale jak te pretensje zaspokoić? Problem w istocie trudny do rozwiązania. A ludność tubylcza kolonii? Czy można nią handlować jak bydłem, które nieświadome przechodzi z rąk do rąk?

ZE SPORTU

Sport wśród młodzieży

Na walnym zebraniu Międzyszkolnego Klubu Sportowego wybrano nowy Zarząd, który dnia 15. XI. 1938 ukonstytuował się następująco: prezes: Związek Emil, ucz. gimn. X., wice-prezes: Barabaszówna Zofia, ucz. gimn. Notre-Dame, sekretarz: Bomba Zbigniew, ucz. gimn. X., zast. sekr. Howórko Lidia, ucz. gimn. Król. Jadw., skarbnik: Mrozówna Janina, ucz. gimn. SS. Benedykt. Komisja Rewizyjna: przew.: Dworski Roman, ucz. gimn. IX., I. członek: Schaeferówna Irena, ucz. gimn. SS. Nazaret., II. członek: Krawczyk Zbigniew, ucz. gimn. XII. — Członkowie Zarządu będą urzędowali w czwartki każdego tygodnia w Państw. Żeńskiej Szkole Zawodowej przy ul. Zielonej 8 od godz. 17.30 do 19.

* * *

Sekcja Narciarska Międzyszkolnego Klubu Sportowego ogłasza suchą zaprawę narciarską bez kijków w niedzielę, tj. 20 listopada o godz. 11-tej. Zbiórka koleżanek i kolegów przy wieży radiostacji na placu Targów Wschodnich.

ZARZĄD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU ATLETYCZNEGO

zawiadamia, że posiedzenie Zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada 1938 o godz. 11-tej przedpoł. w sali szkoły modnych tańców p. Boritza, Lwów, ul. Legionów 33. Ze względu na ważność spraw obecność delegatów poszczególnych klubów obowiązkowa.

PIŁKARZE POLSCY NA DWÓCH FRONTACH

W dniu 4 czerwca 1939 roku piłkarska reprezentacja Polski walczyć będzie na dwóch frontach — przeciwko reprezentacji Szwajcarii oraz Bułgarii. Oba mecze rozegrane będą na terenie Polski.

AUDYCJA OLIMPIJSKA DLA AMERYKI

Jak już donosiliśmy, w dniu 11 grudnia nadana będzie przez Polskie Radio specjalna audycja dla National Broadcasting Company w Ameryce Północnej.

Będzie to „audycja olimpijska", a szczegółowy jej program notujemy niżej:

godz. 20.30—20.33 Hymn państwowy,
„ 20.33—20.36 Przemówienie płk. dypl. Glabisza,
„ 20.36—20.38 Marsz Sportowy,
„ 20.38—20.41 Przemówienie gen. dr Rouperta,
„ 20.41—20.43 Hymn Sportu Polsk.,
„ 20.43—20.44 Kolczyński Antoni, bokser,
„ 20.44—20.45 Okrzyk bojowy polskich zespołów sportowych.

O UDZIAŁ POLSKI W PUCHARZE EUROPY ŚRODKOWEJ

Węgierski Związek Piłki Nożnej zamierza wystąpić z wnioskiem na najbliższym posiedzeniu komitetu pucharu Europy Środkowej o dopuszczenie reprezentacji Polski do udziału w turnieju o ten puchar.

Wniosek węgierski będzie podtrzymany przez Włochów.

Mimochodem

Wdzięczność i zazdrość

We Lwowie istnieją dwa związki dziennikarskie, mianowicie Syndykat Dziennikarzy, oraz Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem południowo-wschodnich Rzplitej. W Syndykacie jest blisko 70 procent Żydów, a znikoma mniejszość polska firmuje i pokrywa ten kompromitujący stan rzeczy. W Zrzeszeniu Dziennikarzy jest 99 procent Polaków, sądziłby więc wypadało, że antysemiccy bądź co bądź redaktorzy „Słowa Narodowego" należą do Zrzeszenia, a nie do zwalczającego je Syndykatu. Tymczasem jest przeciwnie! Endeccy publicyści, pp. Matyasik i Rojek, siedzą w Syndykacie razem z reporterami z „Prasy Nowej" i z pp. Weinstockami i innymi radcami Kahalu. Mało tego! P. Matyasik został nawet wybrany żydowską większością głosów członkiem zarządu Syndykatu Dziennikarzy. Nic dziwnego, że wdzięczny za ten zaszczytny dowód uznania swoich kahalno-syndykackich przyjaciół, uprawia napaści na Zrzeszenie Dziennikarzy i na jego prezesa Dra Z. Stahla. We wczorajszym numerze organ p. Matyasika umieścił bezsensowną notatkę w związku z odznaczeniami Krzyżem Zasługi w dziennikarstwie lwowskim. Z notatki „Słowa Narodowego" przebija źle ukrywana zazdrość, że odznaczenia omijają ul. Mochnackiego i endeckich przyjaciół p. Weinstocka. Trudno! Pod rządami „sanacji" czyż może być inaczej? Prawda panowie?

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

KS. PROF. DR HIPOLIT LEGOWICZ
Zak. OO. Bernardynów

Istota i cechy sztuki religijnej

(Ciąg dalszy.)

Najlepiej jednak zastosowany kontrast nie będzie estetycznie w pełni wykorzystany, gdy braknie mu umiarkowania i syntetycznej harmonii. O zastosowaniu i wprowadzeniu tej reguły w dziedzinę sztuki świeckiej możnaby tomy pisać. Na tym się zasadzają style, umiarkowany renesansowy, sztuczny barokowy a już tak naprawdę wyrafinowany, rokokowy; na tym budują się wszystkie pojęcia estetyczne. W dziełach sztuki religijnej świata, jako wzór może najsilniejszego kontrastu, Boga i handlarza pieniędzy z jednej strony i jako równocześnie za najbardziej udały wzór umiarkowanej harmonii pokoju i wzniosłości Bóstwa w Chrystusie i źle ukrywanego faryzejstwa u grzesznika z drugiej, widziałbym w obrazie Ticjana „Cristo della Moneta". W dziele sztuki religijnej użycie kontrastu musi się liczyć z możliwościami praw przyrody, z ostateczną granicą natężenia ludzkich nerwów i zdolnością wznoszenia się ducha człowieka. Taka olbrzymia głowa, niemal trzy razy większa od głowy normalnego człowieka, którą Judyta trzyma w dłoni na tak szczerze niemiłym fresku Jabłońskiego w kaplicy bł. Jana w kościele OO. Bernardynów, jest naprawdę przynajmniej niezgodną z prawami natury i żaden symbol nic tu nie pomoże. Brak tam harmonii i estetycznej syntezy! Pamiętajmy bowiem, że normalnie biorąc działanie Boże w świecie nie jest przeciwne prawom przyrody, najwyżej te prawa zmienia, dlatego też potrzebna jest w estetyce religijnej prawda estetyczna, wykazująca istotne różnice piękna widzialnego świata zmysłów i niewidzialnego, a jedynie mogącego być wyczutym i zrozumiałym, piękna Boga.

W sztuce świeckiej mówi się o kategoriach piękna. Czy można to również zastosować do dzieł sztuki religijnej? Co do samego faktu nie ma tu żadnej wątpliwości, chodzi tu tylko o sposób religijnego zrozumienia stopni natężenia piękna. Każdy bowiem przyzna, że inny sąd estetyczny się wyda o naprawdę miłych aniołkach w tęczy od strony prezbiterium w kościele OO. Bernardynów, a inny znowu o Chrystusie przy słupie w kaplicy Kampianów lub o Ukrzyżowaniu u Jezuitów. Podobnie jak w sztuce świeckiej, tak też i w interpretacji dzieł religijnych można określić dziewięć zasadniczych uczuć estetycznych. Trzy pierwsze stanowią grupę czysto niejako zmysłową i do niej należą kategorie przyjemności, wdzięku i uroku; następną grupę nazwiemy czysto umysłową a wypowiadającą się w uczuciu czegoś ładnego, pięknego i wzniosłego, wreszcie na trzecim miejscu przychodzi grupa odprężenia się napięcia uczuć teoretyczno-estetycznych, w skład której wchodzi tragizm, komizm i ironia.

Uczucie przyjemności opiera się na wrażeniu, jakie nam daje prosty ogląd linii. Co do piękna i przyjemności powstawały różne teorie, z których wspomnieć bodaj wypada teorie Lipsa, Hugo Blair czy też wreszcie tzw. linie piękna Hogarth'a. Wszystkie te teorie są i pozostaną relatywnymi, bo doświadczenie ostatnich lat nas uczy, że nie każda linia prosta, czy też przecinająca się pod kątem prostym lub ostrym musi być estetycznie brzydką, jak nie każda znowu linia krzywa czy odpowiadająca literze „S" musi być znowu piękna, jak tego chciał Hogarth. Piękno linii najlepiej może i to właśnie z samej racji rysunku architektonicznego w skład którego linia wchodzi, przejawia się w architekturze lub w architekturalnej ornamentyce. Każdy styl ma swą linię przyjemną. Jeśli idzie o styl aarchitektury chrześcijańskiej, to kto wie czy bazylika i gotyk nie stanowią najprzyjemniejszego wyrazu architektonicznego. Linia więc, barwa i rytm zarówno intelektualny jak fizjologiczno-psychiczny, trzy pod-

Zbliżają się wybory samorządowe

Zbliża się okres wyborów do samorządu terytorialnego. W grudniu zostaną wybrane rady miejskie w stolicy i szeregu miast, w grudniu i styczniu dokonane zostaną wybory do rad gromadzkich w województwie łódzkim. Poczem przyjdzie kolej na wybory do rad gromadzkich, gminnych, miejskich i powiatowych na obszarze całego państwa.

Jakie jest zadanie samorządu terytorialnego i czego mieszkaniec wsi, osiedla fabrycznego, miasteczka i wielkiego miasta oczekuje od swej rady gromadzkiej, gminnej, miejskiej i powiatowej — to już dziś w świadomości społeczeństwa rzecz bezsporna. W odczuwaniu obywatela izba radna i jej kierownicy — sołtys, wójt, burmistrz, prezydent — mają przede wszystkim realizować regionalne potrzeby społeczne, gospodarcze i oświatowe. Wieś i miasto chcą mieć rządnych i oszczędnych, mądrych i przewidujących gospodarzy. Działania rady gromadzkiej i sołtysa — że wzrok skierujemy na najniższą komórkę samorządową — a też i działania wszystkich wyższych szczebli w hierarchii samorządu, mierzy obywatel przede wszystkim tą samą miarą, którą stosuje we własnym swym gospodarstwie. Dobrze jest, gdy panuje ład i porządek, gdy „rozchód żyje w zgodzie z dochodem", gdy gospodarstwo rozwija się planowo — źle jest, gdy prowadzi się gospodarkę lekkomyślną, deficytową, tonącą w długach, gdy zaniedbuje się czynności, niezbędne dla rozwoju gospodarczego.

Dlatego też mieszkaniec wsi i miasta ocenia swój samorząd przede wszystkim wedle realnych osiągnięć, dokonanych przez izbę radną i jej kierowników. Mówi, że rada gromadzka i sołtys dobrze się nadały, bo np. zbudowano drogę, przerzucono nad potokiem most itd. Mówi, że rada gminna i wójt dobrze się spisali, bo zdołali wybudować gmach szkolny i zorganizować straż pożarną. Mówi, że rada miejska i burmistrz dobrze spełnili swe zadanie, bo zbudowali przewody kanalizacyjne i wodociągowe, dali miasteczku czy miastu rzeźnię, targowisko itd.

Toteż zawsze i wszędzie krytyczny stosunek mieszkańca wsi i miasta do lokalnych władz samorządowych układa się na specjalnej płaszczyźnie. Jednym będzie się podobała praca rady gminnej i wójta na odcinku np. drogowym, drudzy uznają ją za niewystarczającą. Jedni pochwalą akcję rady miejskiej, burmistrza i zarządu miasta o „wywalczenie" nowoczesnej rzeźni, drudzy będą krytykować brak odpowiedniej ilości gmachów szkolnych w mieście.

Z tego też wynika i specjalny stosunek do „rządów" burmistrzowskich czy wójtowskich, do magistratu czy rady gminnej. I z tego też wypływa sui generis „opozycja" w gminie czy mieście, chęć zmiany na stanowiskach radnych czy kierowników rady, pragnienie wybrania takich, którzyby jeszcze lepiej gospodarowali, bardziej sprężyście, bardziej oszczędnie, bardziej skutecznie.

Ale to wszystko, cały ten zasięg najistotniejszych zadań i celów samorządu terytorialnego, nie może stanowić i decydować o postawie politycznej w naszym życiu publicznym

Byłoby to zupełne pomieszanie pojęć.

Bo o tej postawie politycznej społeczeństwa w stosunku do naszego życia publicznego stanowić i decydować muszą inne zgoła kryteria i przy zupełnie innych okazjach mają się ujawniać.

Do tego właśnie, by ujawnić tę podstawę polityczną społeczeństwa, służyły ostatnie wybory parlamentarne.

Znamy ich wynik i zdajemy sobie dobrze sprawę z wymowy tego wyniku. Zdecydowana większość społeczeństwa wypowiedziała się za tym kierunkiem, który reprezentuje Obóz Zjednoczenia.

I ten fakt musi dla ukształtowania się naszych wewnętrzno-politycznych stosunków, dla linii kierunkowych naszej polityki w ogóle — a więc i na wewnątrz i na zewnątrz — mieć swe naturalne konsekwencje.

Zbliżający się okres wyborów samorządowych natomiast musi być wypełniony zgoła inną treścią i zaspokoić potrzeby na zupełnie innym odcinku pracy zbiorowej. Ma wyłonić w całym kraju taką organizację samorządową by sprostać mogła swym istotnym zadaniom: społecznym, gospodarczym i oświatowym — zgodnie z regionalnymi potrzebami mieszkańców wsi i miast, a zarazem zgodnie z ogólnymi potrzebami państwa i narodu.

K. G.

Przegląd prasy

Na Zakarpaciu panuje głód — Ruś pragnie wrócić do Węgier

NA ZAKARPACIU PANUJE GŁÓD

Ruś zakarpacka jest w głębokiej rozterce i beznadziejnym położeniu. Jak pisze „Kurier Poranny"

„Wołoszyn, operetkowo - naiwny „premier", wierny sługa przywiązany do żłobu praskiego, jest dla nich niczym. Ten sąd, jaki ma ogół o karpatoruskim premierze jest zgodny z rzeczywistością. Wołoszyn nie reprezentuje bowiem ani części choćby ludności, ani żadnego autorytetu. Rządy faktyczne sprawuje dostojny generał czeski z Huszt, a Wołoszyn jest jedynie pośrednikiem, służącym do tłumaczenia ludności, iż wszystko jest robione w imię interesów „autonomicznej" republiki Zakarpacia.

Tymczasem na Zakarpaciu panuje głód. Nic nie wskazuje na to, aby z nadejściem mrozów, zasypaniem dróg śniegiem i ustaniem normalnego życia w tej głuszy górskich osiedli — miał się zmniejszyć ten głód. Przeciwnie, będzie on przybierał na sile z tygodnia na tydzień. Głód najgroźniejszy wróg Czechów, najlepszy sojusznik Węgrów, których żyzne niziny mogą dostarczyć zarówno pracy i pieniędzy — będzie pchał coraz to więcej ludzi ku oddziałom partyzanckim, łupiącym magazyny wojskowe, niszczącym drogi i mosty, napadającym na posterunki wojska i żandarmerii. Do wiosny, kiedy to mają — rzekomo — ruszyć roboty inwestycyjne, które, wedle szumnych zapowiedzi, zmienią Zakarpacie w kraj płynący mlekiem i miodem — jest daleko. Wiele miesięcy dzieli nas od tego dnia, w którym będzie można rozpocząć wielkie roboty. A głodować można kilkanaście dni, kilka tygodni. Potem wszystko staje się obojętne. I lepiej ginąć od kuli czeskiego żołnierza, aniżeli siedzieć z założonymi rękami i czekać na powolną śmierć. — Wszystkiego więc można sie spodziewać w ciągu tej zimy, nadchodzącej wielkimi krokami ku dolinom i górom Werchowiny".

RUŚ PRAGNIE WRÓCIĆ DO WĘGIER

Opinię „Kuriera Porannego" uzupełnia korespondencja z Rusi, zamieszczona w „Gazecie Polskiej". Przedstawiciele ludności ruskiej w rozmowie z korespondentem „Gazety Polskiej" stwierdzają,

„że co najmniej 80 proc. ludności ruskiej (pozostało jej przy Czecho-Słowacji około pół miliona) pragnie powrotu do Węgier. Nie chce być królikiem doświadczalnym dla żadnych eksperymentów. Chce zachować swą mowę i wiarę, chce także chleba i spokoju, a to wszystko znajdzie tylko w ramach państwa węgierskiego. Wszelkie inne hasła i tezy są tu przyniesione z zewnątrz. Są one ludności ruskiej obce i obojętne, są skazane na zupełne niepowodzenie. Jesteśmy Rusinami z narodowości, ale zarazem patriotami państwa węgierskiego. Zobaczy pan, jak przyjmiemy wchodzące wojska węgierskie".

Jubileuszowy Zjazd Związku Teatrów i Chórów Ludowych

W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się we Lwowie jubileuszowy Zjazd Zw. Teatrów i Chórów Ludowych, zwołany do Lwowa z okazji 30-lecia założenia najstarszego w Polsce i Europie Związku Teatrów i Chórów Ludowych.

W pierwszym dniu Zjazdu, 19 bm. odbędzie się w kościele katedralnym, o godz. 9-tej, nabożeństwo żałobne, po czym o godz. 10.30 w sali posejmowej gmachu Skarbka, nastąpi otwarcie Walnego Zjazdu. W godzinach wieczornych uczestnicy Zjazdu obecni będą w Teatrze W. na przedstawieniu „Gałązki Rozmarynu".

W niedzielę uczestnicy zjazdu wezmą udział w uroczystościach w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej, z okazji 20 rocznicy Obrony Lwowa. W tym samym dniu o godz. 15.30 w Teatrze Rozmaitości odegrane zostanie „Widowisko ludowe", zaś o 19.30 odbędzie się jubileuszowa wieczornica Związku w sali Teatru Rozmaitości, a o 21 w sali gmachu Skarbka zabawa ludowa.

stawy uczucia estetycznej przyjemności, może znaleźć szerokie zastosowanie w sztuce kościelnej, w architekturze, malarstwie i rzeźbie czy muzyce i poezji.

Linia jest nam przyjemną swym spokojnym rytmem ciągu, istota natomiast żywa może nam być i jest w rzeczywistości przyjemną i uroczą swym ruchem i jakby do pewnego stopnia zamazaniem linii. Urok najlepiej się uwydatnia u małego i pełnego życia dziecka lub zwierzęcia. Jeśli idzie o malarstwo zwłaszcza o malarstwo religijne, to artysta jest tu ustawicznie narażony na manierę w sztuce świeckiej lub na zeświecczenie albo przesadę w stylu sławnych karmelkowych figurek hurtownie dostarczanych przez odlewnię St. Sulpice. Aniołek a względnie to dziecko, przypominające nieco jednego z dwóch dolnych amorków w Madonnie Sykstyńskiej, bez skrzydełek, w które bernardyn o. Mazurkiewicz ubrał swoje inne pupilki, a które tak dziecinnie, naiwnie i ciekawie patrzy z tęczy kościoła OO. Bernardynów na modlących się w prezbiterium wiernych, jest naprawdę urocze — ale urocze nie religijnie.

Jakżeż jednak inaczej, choć estetycznie artysta osiąga tylko poziom przyjemnego uroku, wygląda z XVIII wieku pochodząca mała rzeźba św. Rodziny, znajdująca się w sali gotyckiej Muzeum Narodowego we Lwowie. Urok, powiem niemal dziecinny, w całości płaskorzeźby w niczym nie psuje tego uczucia religijnego radości współżycia człowieka z Bogiem, jakie nam dają te małe złocone postacie. Urok tak pojęty, uchwycony niejako w ruchu życia, nas pociąga i przykuwa przy sobie.

Zarówno w uczuciu przyjemności jak i w uroku czegoś mamy mało interpretacji, gdyż rzecz działa na nas sama przez się. Interpretacja, rozumne równocześnie i estetyczne wczuwanie się, początek swój bierze dopiero w kategorii czegoś ładnego, doskonali się w pięknie i do szczytu napięcia dochodzi we wzniosłości. W zakresie estetyki świeckiej mówimy o jakiejś rzeczy, że jest ładna, gdy ona pozostaje w jakimś stosunku z duszą ludzką. Dom, miasto i świat jest ładny ponieważ w nim mieszka człowiek; kapelusz sam w sobie jest tylko wtedy ładny, gdy pozostaje w harmonii z osobą, która go nosi. To samo można powiedzieć i to w sposób jeszcze bardziej dosadny, że dzieło sztuki religijnej, religijnie i w znaczeniu chrześcijańskim jest wtedy ładne, gdy widać w nim ślady Boga i Chrystusa. Mając na ścianie „Św. Rodzinę przy pracy" w drzeworycie Dürera, lub „Św. Rodzinę" Batoniego czy z Luwru tak naprawdę miłego i ładnego „Snu Dzieciątka Jezus", nigdy nie mógłbym się rzucić na kolana i modlić się. Tak mało w nich ducha religijnego, ducha Boga! Kto jednak mimowoli nie ugnie kolana przed naprawdę ładnym, co więcej, wzniosłym, freskiem Rosena „Pogrzeb św. Odilona"? Religijnie coś ładnego musi tchnąć, że tak powiem obecnością Bożą, co przede wszystkim jest rzeczą bardzo ważną gdy idzie o domy Boże.

Czyste uczucie piękna jest wynikiem interpretacji czysto umysłowej człowieka. Piękno, a przede wszystkim prawdziwe piękno religijne i chrześcijańskie, jest czemś niemal czysto duchowym jak na duchu i prawdzie według słów Apostoła, polega cała chrześcijańska wiara. Jak w dziele świeckim piękno samo do nas nie przyjdzie, tylko potrzeba je myślą zdobywać i niejako wyrywać z dzieła sztuki, tak też i z pięknem religijnym. Zrozumieć, czy też stworzyć piękne dzieło religijne, to tyle, co zrozumieć całą harmonię ducha Bożego tu fragmentarycznie przedstawionego, to powoli iść śladami myśli autora, z nim wnikać w całą tajemnicę istnienia Absolutu, według tego Absolutu interpretować każdą linię, nawet kolor, czerwony czy niebieski tak często spotykany jako wyraz wiary i miłości w Chrystusie, to wczuwać się w nieraz nader skomplikowaną symbolikę, to jakby jednym rzutem oka artystycznie uświadomionej duszy objąć wizerunek gotyckiego Chrystusa w katedrze łacińskiej, a potem po kolei dopatrywać się w nim całego zrealizowania ewangelicznego życia Boga-Człowieka w myśli i dłoniach artysty rzeźbiarza. Piękna religijnego odrazu nie zrozumiemy, nim potrzeba żyć i doń powracać po kilka razy i zawsze na nowo go odkrywać.

(C. d. n.)

Przeciw prądowi

POLAK GRYNSZPAN

A więc nowy przyczynek do naszej historii kryminalnej na arenie międzynarodowej, ściśle mówiąc paryskiej! Jak bowiem wszystkim już wiadomo, Polak Grynszpan zastrzelił sekretarza poselstwa niemieckiego, von Ratha.

Oto tej treści tytuły we wszystkich pismach paryskich, czyta przecierając oczy, zdumiony czytelnik polski. Niektóre pisma francuskie, prawicowe, niekiedy dodają łaskawie „polski żyd Grynszpan". Ale większość o żydostwie mordercy nawet nie wspomina! A taki np. półurzędowy „Temps" pisze wprawdzie na pierwszej stronie „polski żyd", ale już na następnej stronie nie może wytrzymać i rznie: „Przesłuchanie Polaka Grynszpana w śledztwie". Poza tytułem powtarza się kilkakrotnie w tej notatce: „Polak Grynszpan".

Szlag człowieka trafia, gdy czyta coś podobnego. Bo żeby to pierwszy raz! Ale prasa francuska z systematycznym uporem nazywa „bandits polonais" wszystkich Abrahamów, Apfelbaumów, Moszków, Warschauerów i innych Josków Dreckbergów, aresztowanych we Francji za złodziejstwa, paserstwa, włamania, handel żywym towarem i inne pospolite zbrodnie. Niektórzy z tych „Polaków" nawet nie posiadają poddaństwa polskiego. Tak samo zresztą jak i ów Grünspan (a nie żaden Grynszpan!), który zdaje się pochodzi z Hamburga i jest obywatelem niemieckim, a więc dla Francuzów powinien być... Niemcem!

Mniejsza zresztą o jego paszport i obywatelstwo. To w danym wypadku sprawa drugorzędna. Chodzi o to, że jest przede wszystkim żydem, chodzi o to, ażeby Francuzi zechcieli łaskawie **raz na zawsze zrozumieć, że nie ma Polaków religii mojżeszowej, że są tylko w Polsce żydzi i że żaden z tych żydów ani sam siebie w Polsce za Polaka nie uważa, ani przez społeczeństwo polskie za Polaka nie może być uważany!**

A rzecz charakterystyczna, że te same skrajnie prawicowe pisma francuskie piszą stale o swym b. premierze, Leonie Blumie „ce sale juif". Więc nie „sale Francais", tylko całkiem wyraźnie „ce sale juif". Jeżeli swych własnych żydów za Francuzów uznać nie chcą, powinni tę samą metodę stosować i do żydów, pochodzących z Polski.

Prasa polska od wielu już lat, z anielską wprost cierpliwością prostuje takie wiadomości i poucza, lecz echa tych pouczeń jakoś do Paryża nie dochodzą. Niewątpliwie winę ponosi tu wydział prasowy polskiej ambasady w

Wśród wydawnictw

POLACY ZA GRANICĄ A PRASA

Prasa polska za granicą, to jeden z najważniejszych czynników utrzymania polskości, to prawdziwa szkoła wiary i mocy w ideały narodowe.

Ostatnio został wydany specjalny numer miesięcznika „Polacy Zagranicą", który w części instrukcyjnej zawiera wiele bardzo ciekawych i pouczających artykułów z dziedziny prasy. Znajdujemy tam m. in. wskazówki techniczne, porady bibliotekarskie, informacje o stanie prasy polskiej, o organizacjach prasowych. Szereg speców z zakresu poszczególnych zagadnień, związanych z prasą, zamieściło w tej części miesięcznika swe cenne prace. W numerze tym znacznie powiększonym, znajdujemy ponadto artykuły, traktujące o Polakach za Olzą. — Prócz tego interesujące ilustracje, wiele fotomontaży itp.

„POBUDKA"

Swieżo wyszła z druku „Pobudka", Jednodniówka, wydana przez Komitet Obywatelski Obchodu XX. Rocznicy Obrony Lwowa.

Na treść „Pobudki" składają się prace dwudziestu kilku autorów.

Historja, publicystyka i literatura piękna przeplatają się kolejno na stronicach tej publikacji, tworząc ze wszech miar zajmującą całość, utrzymaną na wysokim poziomie.

Numer otwiera krótka synteza ducha „Obrony Lwowa", pióra ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Następny artykuł poświęcono Brygadierowi Mączyńskiemu. A. Medyński pisze o historycznej „Pobudce", dr E. Wawrzkowicz — o odsieczy Tokarzewskiego, T. Katelbach — o udziale akademików warszawskich w Obronie Lwowa, E. W. — o szkole Sienkiewicza. Prof. Jakubski, były szef Sztabu Obrony, przypomina rolę Lwowa w dziejach walk wyzwoleńczych, apelując o przekazanie potomnym prawdy historycznej, J. Klink kreśli sylwetkę Tatara Trześniowskiego. Ze wspomnień A. Zagórskiej wyjęto piękny fragment o walce i śmierci Jurka Bitschana.

„Pobudka" przypomina czytelnikowi historyczne słowa Marszałka Piłsudskiego o obronie Lwowa i rotę przysięgi żołnierskiej.

Poezję reprezentują: Kazimierz Brończyk, Włodzimierz Lewik, Stanisław Rogowski i Henryk Zbierzchowski.

Numeru dopełnia: artykuł dr J. Skoczka o Związku Obrońców Lwowa, odezwa Komitetu, oraz część informacyjna, podająca m. i. program uroczystości. Numer zawiera pięć rycin. Szata zewnętrzna bardzo staranna.

Cena numeru tylko 40 groszy. „Pobudka" jest do nabycia we wszystkich trafikach, kioskach i u sprzedawców ulicznych.

Każdy Lwowianin i przyjezdny powinien wziąć do ręki tę piękną publikację.

Złóż grosz na F. O. N.

Paryżu. Kierownik propagandy prasowej, p. Lechoń, niedoszły wieszcz narodowy, wykazuje na swej odpowiedzialnej placówce całkowitą bierność i indolencję. To nie jest żadna propaganda prasowa, tylko jakaś propaganda!

Połóżmy już raz kres wszystkim nie samowitym brednicm o „bandits polonais"! **Rykski**

Dzień gospodarczy

Fabrykacja sztucznego kauczuku w Polsce

Do Polski sprowadza się rocznie surowego kauczuku za sumę 8 milionów zł. Ogólnie jednak przywóz wyrobów kauczukowych dochodzi ponoś do kwoty 20 milionów zł. Jest to olbrzymia suma, którą co rok Polska płaci, jak swoisty haracz, zagranicy. Celem wydatnego zmniejszenia przywozu do Polski, powstała na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego pierwsza fabryka sztucznego kauczuku. Fabryka ta wypuściła ostatnio na rynek pierwszą partię swych towarów. Fabryka ta jednak nie będzie w stanie zaspokoić całkowitego zapotrzebowania Polski. W związku z tym powstał ostatnio projekt uruchomienia jeszcze jednej fabryki sztucznego kauczuku również na terenie COP.

Kredyty inwestycyjne dla mleczarstwa

Po przychylnym zaopiniowaniu przez Min. Przem. i Handlu, toczą się obecnie pertraktacje w sprawie udzielenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytów inwestycyjnych na rozbudowę i modernizację urządzeń zakładów przemysłu mleczarskiego. Odpowiedni wniosek określa najpilniejsze potrzeby sumą 1.000.000 zł., potrzebnych dla mleczarstwa prywatnego. Dla przeciętnego zakładu potrzebna jest suma w granicach od 5—15.000 zł.

Przypomnieć wypada, iż przed trzema laty mleczarstwo spółdzielcze otrzymało od B. G. K. kredyt inwestycyjny w sumie 7,000.000 zł.

Trudności polskiego przemysłu wskutek wojny chińsko-japońskiej

W wyniku działań wojennych na terenie Chin, handel polski z tym państwem ucierpiał szczególnie w zakresie wywozu, który w okresie pierwszych 9 miesięcy b. r. w porównaniu z r. ub. spadł z 5,6 do 1,5 miln. zł., gdy import wzrósł z 2.39 do 2,52 miln. zł. W konsekwencji mamy już 1 miln. zł. ujemnego salda zamiast z górą 3 miln. zł. nadwyżki. Najbardziej dotknięty jest obecnym stanem rzeczy przemysł chemiczny, który w r. b. wywiózł do Chin za ok. 50 tys. zł., gdy w tym samym okresie r. ub. za blisko milion. Białystok utrzymał się na rynku chińskim z 1/5 częścią sumy zeszłorocznego wywozu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 listopada

Dewizy: Berlin 212.01, Gdańsk 100.25 Amsterdam 289.66, Kopenhaga 112.20, Londyn 25.01, N. Jork 530 1/2, kabel 530 3/4 Oslo 125.62, Paryż 14.02, Praga 18.22, Sztokholm 128.86, Zurych 120.00, Mediolan 27.95, Helsinki 11.04, Montreal 528.

Tendencja dla europ. mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.70, dolary amer. 528 1/2, dol. kanad. 524, flor. hol. 290.14, franki franc. 14.00, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 24.99, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duńskie 111.35, kor. norw. 125.30, kor. szwedz. 128.55, liry wl. 19.00, marki fińskie 10.85.

Papiery: 4 i pół wewn. 65.00, 3 inwest. 1 em. 84.00, 84.25, 2 em. 83.25, serie 91.50, 4 premj. dolar. 42.50, 4 konsolidac. 66.50.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 132.00, Cukier 36.00, 35.50, Węgiel 34.25, Lilpop 88.25, Modrzejów 20.25, Ostrowiec 65.50, Żyrardów 60.50.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 18. 11. N. Jork 470 7/8, Paryż 178.53, Praga 137 1/2, Mediolan 89.45, Belgia 27.84 1/2, Zurych 20.84, Amsterdam 865 7/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 7/8, Berlin 11.74 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 18. 11. N. Jork 37.92, Londyn 178.52, Mediolan 200.25, Belgia 641, Zurych 857, Berlin 1522.

Paryż, 18. 11. N. Jork 37.92, Londyn 178.52, Mediolan 200.25, Belgia 641, Zurych 857.00, Amsterdam 2065.00, Berlin 1522.00.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 11. N. Jork 442 5/8, Londyn 20.83 3/4, Paryż 11.67, Praga 15.15, Mediolan 23.30, Belgia 74.85, Amsterdam 240.70, Oslo 104.75, Kopenhaga 93.05, Sztokholm 107.40, Berlin 177.25.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 18 listopada

Pszenica obrót 508 ton, żyto 262, jęczmień 438, owies 205.

Obrót ogólny 2.975 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

Przez moje słuchawki

TYDZIEŃ JUBILEUSZOWY

Program radiowy ubiegłego tygodnia miał charakter świąteczny, jubileuszowy. Spojrzenie wstecz na przestrzeń dwudziestu lat, jaka nas dzieli od momentu odzyskania Niepodległości państwowej, odzwierciedliło się w audycjach Polskiego Radia w dwojakiej postaci: wspomnień krwawego świtania wyzwalającej się Polski i przeglądu retrospektywnego pracy pokojowej pierwszego etapu życia naszego młodego Państwa.

Wspomnienia poruszyły w sercach dawno zakrzepłą nutę — drugi zaś typ audycji był koniecznym rachunkiem sumienia. Rachunkiem, który niemal niespodzianie ukazał nam, jak wydatny i owocny był wysiłek twórczy całej Rzeczypospolitej, a więc i jej szczytów i szarej masy obywateli, nad ugruntowaniem potęgi Polski i gospodarką ziem gruntownie spustoszonych i wyjałowionych przez zaborców.

Jakby filmowy przegląd najwięk szych miast polskich w stanie, w ja kim zaskoczyła je przełomowa chwila 11 listopada 1918 r., dała nam zbiorowa audycja, w której do apelu stawały po kolei wszystkie rozgłośnie. Lwów, zmagający się w tym czasie w walkach wyzwoleńczych, pośpieszył — obok efektów dźwiękowych, jak piosenka, zegar bernardyński i werbel bębnów — z argumentem najwymowniejszym: komunikatem historycznym z placu boju. Głosy innych miast były dla zasięgu naszej rozgłośni tym ciekawsze, że Lwów i Małopolska Wschodnia, tonąc we krwi, odcięte od reszty Polski, niewiele wiedziały, co się w dalszej chwili w innych dzielnicach działo. Że np. Poznań miał już Radę robotniczo-żołnierską z przewagą niemiecką, która jak nie pyszna ustąpić musiała woli polskiej większości. O faktach takich dowiadywaliśmy się znacznie później, o ile nie utonęły one w powodzi innych zdarzeń.

Autorzy audycji retrospektywnych mieli niełada zadanie, by zmieścić w ramach kilkunastu lub kilkudziesięciu minut wszystkie najważniejsze osiągnięcia polskie z okresu lat dwudziestu. Im jednak ściślej ograniczali się do najważniejszych faktów, stanowiących o mocarstwowej sile Polski, tym jaśniej czuli słuchacze ich doniosłość, tym silniejsze uczucie dumy rozpierało ich piersi.

Uświadomienie sobie politycznych i wojskowych sukcesów Polski, od zwycięstwa roku 1920 po wkroczenie do Cieszyna, przy zestawieniu naszych zdobyczy gospodarczych w postaci Gdyni i COP-u napełnić musiało każdego otuchą. Momenty te podkreślono w audycjach radiowych w dostateczny sposób.

Pominąć też nie można artystycznego programu, jakim uczczone zostało dwudziestolecie naszej Niepodległości. Na czoło wybija się tu doskonały koncert orkiestry Polskiego Radia i Filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem znanego pianisty Henryka Sztompki i tenora Z. Dygata. Nie można było lepiej uczcić listopadowej rocznicy, jak racząc słuchaczy koncertem szopenowskim na tle orkiestry i Symfonią Polską Paderewskiego.

Audycja z cyklu „Pochodnie wieków" dostrojona była również do świątecznego tła dni listopadowych. Obrazek pióra Anieli Gruszeckiej-Nitschowej p. t. „Polska wschodzi", przypomniał nam zaranie dziejów naszego Państwa.

Słuchowisko transmitowane z Krakowa trochę naiwne w swej pierwszej, symbolicznej części, rozgrywającej się u wrót nieba, gdzie święty Piotr dyskutuje ze strąconymi bogami pogaństwa, słowiańskim i germańskim — osiągnęło pełnię wyrazu artystycznego w dwóch następnych aktach osnutych na tle epoki Bolesława Chrobrego i momentu sprowadzenia zwłok św. Wojciecha.

Udział Lwowa w ogólnym składzie jubileuszowego programu był niewielki, czemu dziwić się nie można zarówno ze względów „ilościowych", t. j. trudności wtłoczenia wszystkich rozgłośni (a mamy ich już 9!), w ciasnotę godzin radiowych, oraz z powodu oczekujących nas jeszcze uroczystości 22 listopada we Lwowie, w których rozgłośnia lwowska weźmie niezawodnie wybitny udział. **Astr.**

Wiadomości bieżące

19 listopada — **Sobota**
Elżbiety
Jutro: Feliksa

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota 19. XI. godz. 7.30 wiecz. „Gałązka rozmarynu".

Niedziela 20. XI. godz. 12 w poł. „Królewicz Rak". — Godz. 3.30 popol. „Gałązka rozmarynu". — Godz. 7.30 wiecz. „Zakochana królowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA. Judel gra na skrzypcach i Zdemaskowany bohater.
APOLLO: Przygody Tomka Sawyera.
ATLANTIC: Alibi.
BAŁTYK: Świecznik Królewski
CASINO: Jego Wysokość do wszystkiego, Charles Boyer.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Kobiety nad przepaścią i Pan redaktor szaleje.
GRAŻYNA: Druga Młodość
KOPERNIK: Ultimatum.
MARYSIENKA. Profesor Wilczur.
METRO: Narzeczona z Wiednia i Otchłań grozy.
MIRAŻ: Port Artura.
MUZA: Rosalie.
PALACE: Granica.
PAX: Dla ciebie Mario
RAJ: Wrzos
RIALTO: Zbłądziłem.
ROXY: Olimpiada I. i II. część
STYLOWY: Marco Polo i rewia z Faliszewskim.
SWIATOWID: Orient Ekspress.
SWIT: Serce i szpada i Córka generała Pankratowa.
TON: Chicago.
UCIECHA: Oddział śmiałych i rewia.

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5. Historyczne chwile przyłączenia Austrii do Niemiec. (Anschluss).

Dziś przyjeżdża młodzież polska z Gdańska

Dziś o godzinie 1.50 w południe przyjeżdża do Lwowa masowa wycieczka młodzieży polskiej z Gdańska. Są to uczniowie 4 najwyższych klas gimnazjum polskiego im. J. Piłsudskiego w Gdańsku.

Młodzież polska pozostanie u nas do 22 b. m.

Przyjęciem kochanych gości z Gdańska zajmuje się we Lwowie specjalny Komitet pań, który porozmieszcza młodzież po domach prywatnych.

Ze swej strony apelujemy do mieszkańców Lwowa, by młodzieżą tą w publicznych miejscach serdecznie zaopiekowali się, okazując jej serce i udzielając w razie potrzeby pomocy i wskazówek.

Program uroczystego obchodu XX rocznicy Obrony Lwowa

20 listopada 1938 r. — niedziela:

Godz. 9-ta: Uroczysta Msza św. celebrowana przez J. E. ks. Arcyb. Metr. dr. B. Twardowskiego w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, zaś po Mszy św. a) złożenie ryngrafów wdzięczności przez Oddz. wojskowe, rodziny poległych w obronie Lwowa, Zw. Powstańców Śląskich, Zw. Ofic. Rezerwy, oraz Zw. Teatrów i Chórów Ludowych; b) poświęcenie sztandaru placówki lwowskiej, Zw. Powst. Śląskich oraz poświęcenie proporca Koła Ułanów lwowskich ochotników z r. 1918 do 1920; c) poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Zakładu wychowawczego z Szkołą Rzemieślniczą dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich pod opieką XX. Salezjanów przy kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Po uroczystościach w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej: a) złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przez przybyłe do Lwowa organizacje i wycieczki na cmentarzu Obrońców Lwowa; b) hołd kolejarzy lwowskich na cmentarzu Obrońców Lwowa. Przemarsz Powstańców Śląskich ulicami miasta pod gmach Teatru W. Przemówienie z balkonu Teatru W. wygłosi wojewoda śląski Michał Grażyński.

Godz. 11-ta: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na pawilonie Sanatorium Tow. Walki z gruźlicą w Hołosku Wielkim.

Godz. 14-ta: Obiad żołnierski dla uczestników wycieczki Powstańców Śląskich w budynku remizy tramwajowej przy ul. Gródeckiej.

Uroczystość Zw. Teatrów i Chórów Lud. podajemy osobno.

TEATR

— UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE „GAŁĄZKI ROZMARYNU". Staraniem Komitetu Obchodu 20-lecia Obrony Lwowa odegrane zostanie dzisiaj w Teatrze W. widowisko Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka Rozmarynu". Pozostałe bilety są do nabycia w kasach teatralnych po cenach popularnych.

— NIEDZIELNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE W. Jutro 20 bm. odbędą się trzy przedstawienia, a to: o godz. 12 w poł. przepiękna czarodziejska baśń z muzyką i tańcami w nadzwyczaj pomysłowej oprawie dekoracyjno-kostiumowej pióra W. Stanisławskiej pt. „Królewicz Rak" w doskonałym premierowym wykonaniu zespołu teatru i baletu. — Popołudniu o godz. 3.30 piękne widowisko w 5 obrazach Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu" po cenach popularnych. — Wieczorem operetka ciesząca się olbrzymim powodzeniem „Zakochana królowa" z pp.: M. Didur-Załuską i Igo Symem w partiach głównych. Początek wiecz. przedstawienia o 7.30.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRACH M. Zespół Teatrów M. przygotowuje jednocześnie „Intrygę i miłość" Schillera w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza — „Świętoszka" Moliera z B. Samborskim w roli tytułowej, w reżyserii St. Daczyńskiego, oraz „Pana Lamberthier" Verneuilla, w której w roli głównej wystąpi E. Żytecki, tak dobrze zapisany w pamięci naszej publiczności. — Poza tymi trzema utworami rozpoczęto próby ze świetnej komedii amerykańskiej pt. „Cały dzień bez kłamstwa". W grudniu dane będą widowiska operowe: Mignon, Poławiacze pereł i Cyrulik sewilski.

— WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY W TEATRZE W. W dniu 28 bm. w Teatrze W. odbędzie się jedyny występ niezrównanej pieśniarki Hanki Ordonówny, która po dłuższej nieobecności w naszym mieście wystąpi w swym bogatym i nadzwyczaj interesującym repertuarze.

RADIO

— RADIOFONIZACJA 50 ŚWIETLIC I CZYTELŃ TSL. Idea radiofonizacji kraju przenika już dzisiaj do wszystkich warstw społeczeństwa. Dowiadujemy się, że TSL. przy finansowej pomocy P. R. radiofonizuje 50 czytelń i świetlic w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim.

— WŁADYSŁAW LADIS zaangażowany został w sezonie zimowym do opery mediolańskiej „La Scala". Przed wyjazdem zagranicę artysta pożegna się z radiosłuchaczami dziś o 16.35. Wykona niektóre arie z oper, w których wystąpi w Mediolanie.

— IRENA DUBISKA GRA W RADIO dziś o 21.50. Skrzypaczka wykona koncert Karłowicza A-Dur z tow. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga. Orkiestra odegra poza tym IV. Symfonię Witolda Maliszewskiego.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE NAUKOWE WYDZIAŁU MATEM.-PRZYRODNICZEGO odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o 18 w sali XV. (parter), św. Mikołaja 4 z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr L. Chwistek przedstawi pracę własną pt.: Liczby nieskończenie małe i ich zastosowanie. 2) Prof. dr M. Franke przedstawi pracę dr I. Pelczarskiej pt. Glikogen zewnątrzpochodny i jego działanie w ustroju. 3) Prof. dr A. Klisiecki przedstawi pracę własną pt. Wpływ odruchów cieplnych ze skóry na niektóre pospolite schorzenia. 4) Prof. dr R. Weigl przedstawi pracę p. Anny Herzig pt. Badania nad Riketsia pediculi.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ZWIĄZEK ART. PLASTYKÓW zawiadamia, że w niedzielę, dnia 20 listopada wystawa obrazów Teresy Tyszkiewiczowej i Heleny Krowickiej otwartą będzie w celach propagandowych bez opłaty wstępu. Wystawa mieści się w lokalu Związku, pl. Mariacki 9, I. p.

ZEBRANIA

— DZIŚ odbędzie się w sali posiedzeń Instytutu Filozoficznego na UJK. przy ul. Marszałkowskiej o godz. 19-tej posiedzenie sekcji psychologicznej Polskiego Twa Filozoficznego, na którym p. Irena Isterewiczówna wygłosi referat pt. „O pracy swobodnej i przymusowej".

RÓŻNE

— OBROŃCY LWOWA Z 1918 R.! Zbiórka wszystkich Obrońców Lwowa w dniu 22 bm. o godz. 7.30 rano przy zbiegu ulic św. Piotra i Pijarów, skąd nastąpi wymarsz na boisko Sokoła. — Uprasza się o punktualne przybycie, gdyż indywidualnie nikt nie będzie wpuszczony na boisko Sokoła.

— KOLEDZY LEGIONIŚCI! Celem wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach 20-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa — zbiórka wszystkich legionistów w niedzielę 20 bm. o godz. 8-mej rano przed lokalem Związku, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztandarowym na uroczyste nabożeństwo do kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej. Po nabożeństwie defilada. W dniu 22 bm. o godz. 8 zbiórka również przed lokalem Związku, wymarsz na boisko Sokoła, wzięcie udziału w Mszy św. wręczeniu sztandarów pułkom artylerii i defiladzie. Obecność wszystkich legionistów w dniach 20 i 22 bm. obowiązkowa.

— BIURA ODDZIAŁU OŚWIATY POZASZKOLNEJ — Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego zostały przeniesione od dnia 15 listopada 1938 roku do nowego lokalu przy ul. Ossolińskich 11 — I. p., Nr. tel. 213-80.

— PRZYPOMINAMY, że nalepki na okna są już do nabycia we wszystkich trafikach, sklepach papierowych, kioskach, aptekach, oraz w firmach, będących członkami Kongregacji Kupieckiej we Lwowie.

— MASOWY ZJAZD GOŚCI Z CAŁEJ POLSKI DO LWOWA jest przewidziany na dnie 19—22 bm. Obowiązkiem Lwowa jest godnie przyjąć gości. W związku z tem Komitet Obchodu ma wielkie zapotrzebowanie na płatne kwatery w domach prywatnych. Komitet apeluje więc do mieszkańców Lwowa, by zgłaszali kwtery. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat generalny Komitetu, Ratusz, I. p., tel. 223-66, oraz Związek Popierania Turystyki, ul. Kilińskiego 4. tel. 210-21.

— ODZNAKI PAMIĄTKOWE z okazji 20-lecia listopadowego zwycięstwa będą sprzedawana na ulicach Lwowa w dniach 20—22 w cenie po 20 gr. za sztukę. Odznaki te, wykonane z metalu, będą stanowiły miłą pamiątkę lwowskich uroczystości Komitet wyraża nadzieję, że wszyscy Lwowianie i goście przez nabycie tej odznaki zamanifestują łączność duchową z odbywającymi się uroczystościami.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 13 listopada do 19 listopada:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14

Pogrzeb ś. p. Karola Szandrowskiego

(—) Manifestacyjnym pogrzebem pożegnał wczoraj Lwów ś. p. Karola Szandrowskiego, długoletniego i zasłużonego dyrektora wydziału II Zarządu Miasta. Po odprawieniu modłów nad trumną zmarłego, wyruszył pochód żałobny z domu przy ulicy Herburtów, gdzie przemówił imieniem Związku Urzędników Gminy prezes r. Pawluk, podnosząc zalety ś. p. Szandrowskiego jako przełożonego i kolegi. Kondukt udał się na Rynek i zatrzymał się przed ratuszem. Tu wygłosił przemówienie prez. miasta dr Ostrowski na temat zasług zmarłego dla gminy.

Liczny orszak, poprzedzony orkiestrą, przeciągnął przez miasto — pośród latarń okrytych kirem, na cmentarz Łyczakowski. Na mogile złożono wiele wieńców.

Brak należytego nadzoru w ruchu kołowym

(a) Celem ułatwienia ruchu kołowego w śródmieściu wprowadzony został jednokierunkowy ruch na niektórych ulicach, między innymi na ulicy Fredry i ulicy Łozińskiego. Pierwszą z tych ulic odbywa się ruch kołowy z ulicy Batorego na pl. Akademicki, drugą w kierunku przeciwnym. Tak przynajmniej sprawa przedstawia się w teorii, w praktyce bowiem, na wąziutkiej jezdni ul. Łozińskiego panuje dawne zamieszanie. Gdy jedynie szoferzy trzymają się ściśle wydanego zarządzenia, dorożki konne, wozy ciężarowe i t. p. przejeżdżają swobodnie ul. Łozińskiego w obu kierunkach. Nie wątpimy, że Starostwo Grodzkie wyda odpowiednie zarządzenie, które kres położy temu komunikacyjnemu chaosowi, jaki panuje na ulicy Łozińskiego, uznanej przez Starostwo Grodzkie jako arterii jednokierunkowej. Bałagan komunikacyjny w śródmieściu nie powinien być tolerowany!...

Z epopei rycerskiej Lwowa

„Pobudka" nr. 15 z dnia 20 listopada 1918 r.

„Na podstawie umowy, zawartej dnia 19. listopada 1918 o godzinie 6-tej wieczorem we Lwowie między przedstawicielem Naczelnej Komendy W. P. i przedstawicielem Naczelnej Komendy W. Ukr., zawieszenie broni zostało przedłużone na całym lwowskim froncie o godzin 24, do dnia 21. listopada 1918, godz. 6-tej rano, celem dania możności delegatowi Rządu francuskiego porozumienia się z obu walczącymi stronami".

Uroczystości 20-lecia Obrony Lwowa

Nadzwyczajny Zjazd 5 p. p. Legionów we Lwowie

Dziś odbędzie się w ramach uroczystości 20-lecia Obrony Lwowa nadzwyczajny Zjazd 5 p. p. Legionów. Otwarcie Zjazdu nastąpi o godzinie 10 rano w koszarach 40 p. p. Strzelców Lwowskich. Na Zjeździe wygłoszony będzie odczyt p. t. „Rys historyczny Obrony Lwowa i rola 5 p. p. Leg. w odsieczy". O godzinie 12 w południe nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej 5 p. p. Leg. w koszarach 40 p. p. Strzelców Lwowskich, o godzinie 13 apel poległych żołnierzy 5 p. p. Leg. w Obronie Lwowa i złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa. O godzinie 15 nastąpi obiad żołnierski dla uczestników Zjazdu w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5, o godzinie 18 capstrzyk orkiestr, o godzinie 18.30 przekazanie w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu przedstawicielom miasta odznaki pułkowej 5 p. p. Leg., oraz ewidencji Obrońców Lwowa i III t. Obrony Lwowa. O godzinie 19.30 odbędzie się w Teatrze W. uroczyste przedstawienie „Gałązka Rozmarynu" poprzedzone przemówieniem reprezentanta Komendy Głównej koła byłych żołnierzy 5 p. p. Leg.

Poświęcenie proporca Koła b. Ułanów lwowskich

W ramach uroczystości 20-lecia Obrony Lwowa, odbędzie się w dniu 20 b. m. uroczystość poświęcenia proporca koła b. ułanów lwowskich — ochotników, z lat 1918—1920. W tym dniu odbędzie się również zjazd b. ułanów lwowskich. W godzinach porannych uczestnicy uroczystości, wezmą udział w nabożeństwie w kościele M. Boskiej Ostrobramskiej, po czym nastąpi poświęcenie proporca, ufundowanego Kołu b. Ułanów lwowskich — ochotników, przez Zw. Ziemian Mał. Wsch. Po złożeniu wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa, nastąpi otwarcie Walnego Zebrania Koła, w szkole żeńskiej im. Hetm. Żółkiewskiego przy ul. Zadwórzańskiej.

Nominacje w sądownictwie

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędziego okręgowego śledczego Stefana Cisię, sędzią apelacyjnym śledczym dla spraw wyjątkowego znaczenia we Lwowie, sędziego Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Mieczysława Stachonia, sędzią Sądu Okręgowego w Cieszynie, asesora sądowego Teofila Skorowskiego, sędzią Sądu Grodzkiego w Kosowie Huculskim i asesora Stanisława Litwina — sędzią Sądu Grodzkiego w Założcach.

KOLEJOWCY DLA BIEDNYCH NA ZAOLZIU

Członkowie „Koła parowozowni", oddziału kolejowego OZN we Lwowie, zebrali samorzutnie z groszowych składek kwotę zł. 184.15, którą przekazano na rzecz pomocy dla biednych na Zaolziu, do rąk Związku Powstańców Śląskich, grupy lwowskiej.

Odczyt Magdaleny Samozwaniec

Znana satyryczka Magdalena Samozwaniec przypomniała się miastu naszemu osobistą wizytą i odczytem, nazwanym krótko i niedbale: „O teatrze".

Obie strony nie zawiodły się, gdyż publiczność wypełniła szczelnie sale Kasyna i Koła lit.-art., a prelegentka dała jej godzinę niezłej zabawy, kpiąc złośliwie i dowcipnie z dzisiejszych stosunków w świecie teatralnym. Ostrze jej satyry cięło na prawo i lewo, nie oszczędzając nikogo — z wyjątkiem może jedynej publiczności. Czasami nawet satyra traciła obowiązujący ją charakter anonimowy, wskazując niepotrzebnie palcem znane nazwiska. W tok przemiłego gawędzenia żartem wplatała chwilami p. Samozwaniec spostrzeżenia serio, które cokolwiek psuły styl prelekcji. Mimo te usterki występ autorki „Na ustach grzechu" zapisał się na ogół dodatnio w pamięci słuchaczy. (mg)

Złóż datek na F. O. M.

— ZMARLI WE LWOWIE: Ks. Walenty Nabielec, l. 52, Karol Szandrowski l. 55, dr Kazimierz Lewandowski l. 69, Aleksandra Łuczakowska l. 92, Grzegorz Czuchraj l. 63, Anna Solska l. 85, Ludwika Lederer l. 50, Felicja Nowicka l. 30, Klara Nusbaum l. 39, Fryda Krebs l. 42, Henia Distler l. 30, Hinde Storch l. 65, Mozes Flachser l. 56, Hinda Kaczkes l. 68.

Z sali sądowej

„Artyści-amatorowie" -- w kozie

(—) Fr. Huget, J. Duwała i J. Gałka zawiązali dyletancką trupę teatralną i odegrali w sali T. S. L. we Lwowie na cel dobroczynny operetkę p. t. „Dziewczyna rekrutem". Sklecony ten teatrzyk nie stał wprawdzie na poziomie artystycznym, ale amatorzy zapragnęli laurów na prowincji i objeżdżali ze swą operetką wsie i miasteczka małopolskie, podszywając się pod firmę Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Wójt jednej z większych wsi, mający widocznie wyższe wymagania od teatru, odniósł się do zarządu TSL. we Lwowie, zapytując, dlaczego wysyła tak lichy zespół na prowincję. Okazało się wtedy, że przedstawienia organizowała owa trupa na własną rękę. Huget, Duwala i Gałka stanęli przed sądem. — Na rozprawie, odbytej w dniu 18 b. m. przed sędzią okr. Cyganem wszyscy trzej skazani zostali na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Echa wstrząsającego wypadku na torze kolejowym

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym pokrótce o katastrofie, która wydarzyła się we czwartek około godziny 19-tej 47 min. na otwartym przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Hermanów a Mikołajów na linii Lwów — Przemyślany. Gościniec lwowsko - złoczowski, tuż przed Kurowicami, przecina tor kolejowy z niezabezpieczonym przejazdem. Pole widzenia w obie strony przejazdu jest otwarte i rozległe tak, iż wprost wyobrazić sobie trudno, w jaki sposób woźnica z wozem na tym przejeździe dostać się może pod przejeżdżający pociąg.

W dniu wczorajszym przed południem, byliśmy na miejscu tego wstrząsającego wypadku. Tłum włościan z okolicznych wsi, zebrany nad ogniskiem, już z daleka wskazuje na miejsce wypadku. Tuż obok przejazdu w rowie przy torze wśród kałuży krwi leżą zwłoki gospodyni Marii Ohańczukowej, nieco dalej widać rozbite koło, wóz, połamany na drobne kawałki, a w odległości jakich 100 m, zwłoki drugiej ofiary wypadku, Iwana Ohańczuka, syna wymienionej gospodyni. Jak opowiadał strażnik kolejowy, trzy wozy włościańskie z Żukowa, w pow. złoczowskim, jechały jeden za drugim ze Lwowa do tej wsi. Pierwszy wóz przejechał, drugi wpadł pod pociąg. W chwili zderzenia konie zerwały się z postronków i zbiegły, wóz, pomimo iż maszynista usilnie wstrzymywał pociąg, był wleczony na przestrzeni około 100 m. Maria Ohańczukowa i syn jej Iwan zginęli na miejscu, Olena Burbia, Anna Hryncyszyn i Jakub Paszczuk odnieśli przeważnie lżejsze rany i pociągiem przewiezieni zostali na dworzec Łyczakowski, gdzie nimi zajęło się Pogotowie Ratunkowe. W południe przybyła na miejsce wypadku komisja sądowa z Winnik. Prawdopodobnie woźnica i czworo innych osób spało w czasie jazdy, gdyż tylko w ten sposób wóz mógł dostać się w niebezpiecznej chwili na tor kolejowy.

Nowy Zarząd Lwowskiego Tow. Właścicieli Realności

Wczorajsze wybory Lwowskiego Towarzystwa Właścicieli Realności dały wyniki następujące: prezes dr. Teodor Ballaban, zastępcy prezesa: inż. Kazimierz Dziakiewicz, Wiktor Kornberger, dr Adam Lewicki, dr Władysław Steslowicz, dr. Józef Westreich; sekretarz dr Albert Samuely; zast. sekretarza: dr Stanisław Moszkowicz; skarbnik: mgr. Władysław Zubicki; zast. skarbnika: Józef Parecki. Członkowie: mgr. Władysław Białobrzeski, inż. Konstanty Biernacki, mgr. Aleksander Błażejewski, Włodzimierz Czarnecki, dr Aleksander Czołowski, Aleksander Elster, Adolf Finkelstein, Wiktor Geyer, Maurycy Igel, Zygmunt Kanner, Józef Karaman, Stanisław Kistryn, Marian Kraus, Jan Kanty Pfau, dr. Juliusz Lewin, inż. Bernard Pordes, dr Alfred Sander, Władysław Schmidt, Lipa Schutzman, inż. Witold Sulimirski, Walery Swederski, dr Leopold Tesznar. Komisja rewizyjna: dr Józef Gidlewski, Emil Krug, Maurycy Mund. Zastępcy: Franciszek Żmudziński, inż. Aleksander Styczeń. Sąd polubowny: Stefan Baczewski, dr. Mikołaj Bilik, dr Józef Borowiec, dr Juliusz Franzos, Emanuel Gleicher, Władysław Najsarek, dr Bruno Pokorny, dr Jan Poratyński, Edmund Riedl, dr Jan Rucker

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Stała rubryka wypadków samochodowych nie znika. I dzień wczorajszy nie minął bez wypadku samochodowego. Samochód ciężarowy nr. 80316, stanowiący własność Leiba Schustera w Złoczowie, najechał na pl. Strzeleckim na wóz wiejski Mojżesza Lipschütza ze Stanimierza, w pow. przemyślańskim. W zderzeniu wóz został zniszczony.

Pogotowie Ratunkowe notowało zamach samobójczy, jaki wydarzył się w hotelu „Apollo" przy ulicy Kamińskiego. Zamieszkały tam 28-letni Włodzimierz Pelikan w zamiarze samobójczym usiłował otruć się proszkami nasennymi. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego. Powodem miał być brak środków do życia.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu L. Altmanna (ul. Słoneczna 45), skąd zabrali znaczniejsza ilość towarów kolonialnych.

Polonia Gdańska o Lwowie

Na ręce prez. dra Ostrowskiego nadeszła depesza następującej treści: — Polonia gdańska całym sercem uczestniczy w uroczystościach 20-lecia odzyskania Lwowa. Mieszkańcom Lwowa, którzy dla nas Polaków w Gdańsku są widocznym wzorem odwagi i bohaterskiej decyzji, składamy wyrazy czci i uznania. Gmina Polska Związek Polaków w Gdańsku.

Komunikat kina „Europa"

Na przestrzeni wszystkich lat, od istnienia kinematografii, po raz pierwszy w Polsce stworzono film, którego fabułą jest artystyczna działalność tytana sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO.

Kinoteatr „Europa", ze względu na zbliżającą się premierę filmu „GENIUSZ SCENY", wyświetlać będzie od poniedziałku t. j. 21 b. m. w godzinach południowych od 12 do 13 (prócz niedzieli) wyjątki tego filmu dla szerszej Publiczności, celem zapoznania jej z twórczością jego geniuszu.

Wstęp bezpłatny.

Wycieczka Górnoślązaków

Dziś o godzinie 6.30 wieczorem przyjeżdża do Lwowa liczna wycieczka Górnoślązaków, która weźmie udział w Lwowskich uroczystościach listopadowych. Lwów łączy z Górnym Śląskiem tradycyjny węzeł braterstwa. Zarówno Obrońcy Lwowa na Śląsku, jakoteż Powstańcy Śląscy we Lwowie, są zawsze serdecznie przyjmowani. Gdy obecnie Górnoślązacy masowo przyjadą do Lwowa, by udziałem swoim uświetnić nasze uroczystości, cały Lwów powita ich gorącym sercem.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Węgrzynowski Władysław, przemysł. — Warszawa. Adler Juliusz, kupiec — Drezno. Hr. Dela Scalla Julia, wł. dóbr — Kołodróbka. Grzegorzewski Wiktor, inż. — Kraków. Dr Künstler Stanisław, pułk. dypl. — Wilno. Kronstein Henryk, przem. — Lubieńce. Dr Bielecki Adam, zastępca not. — Rymanów. Łepkowski Kazimierz, inspektor — Warszawa. Dr Barbecki Bolesław, artysta malarz — Nowy Sącz. Krywicki Marek, przemysł. — Warszawa. Rabcewicz-Łubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Schiller Imre, przemysł. — Budapeszt. Rottenberg Zachariasz, kupiec — Londyn, Giżejowski Kazimierz, inż. przem. — Kossów. Rzewuska Maria, żona inżyniera — Borysław Kraft Władysław, przem — Drohobycz. Stande Tadeusz, kupiec — Warszawa. Fuhrman Jan, dyrektor — Warszawa. Dr Ormicki Wiktor, docent Uniw. Jag. — Kraków. Schapiro Moris, przem — Warszawa. Kornacewicz Witold, inż. górn. — Katowice. Bałachowski Lucjan dyr. dóbr — Kołodróbka. Czapnik Michał przemysł. — Warszawa. Neuman Jan, urz. — Warszawa. Kawecki Marian, por. — Zaleszczyki. Miciński Henryk, inspkt. Philipsa — Warszawa. Somal Antoni, kupiec — Werba-Wołyń. Zyszkowski Jerzy, urz. — Warszawa. Stikaus Chlais, przem. — Paryż. Pecynianka Stanisława, pryw. — Łódź. Cieślik Jan, kupiec — Bielsko. Szwalbe Ignacy, przemysł. — Warszawa. Blumenzweig Felicja, kupiec — Gdynia. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Dr Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Węgrzyn Franciszek, podpułk — Warszawa. Ullman Otton, urzędnik — Warszawa. Richly Herta, pryw. — Worochta. Chowańcowa Sabina, pryw. — Stanisławów.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Z Nowego Sącza

Sprawa obwałowania Dunajca

W ostatnich dniach bawiła w Nowym Sączu Komisja Międzyministerialna, która badała projekt obwałowania Dunajca w dolinie Sącza. W Komisji brali udział przedstawiciel Ministerstwa Roln. i Reform Roln., Ministerstwa Komunikacji, Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa i Samorządu miejskiego i powiatowego. Najpierw Komisja zapoznała się dokładnie z projektem, a następnie przez trzy dni objeżdżała teren, porównując projekt, ze stanem faktycznym. Projekt obejmuje obustronne obwałowanie od km 103 do km 120 Dunajca, oraz dopływów tak daleko, jak daleko sięga cofka przy podwyższonym stanie; objęte projektem są Wielopolanka, Lubinka, Kamienica, Żeglarka i Dąbrówka. Koszt robót objętych planem wynosi 6 milionów 150 tysięcy zł. Według wniosku posła Łobodzińskiego, prace przy obwałowywaniu Dunajca finansowane mają być w drodze kredytowania potrzebnych sum na rachunek Ministerstwa Rolnictwa. Sprawa obwałowania Dunajca rozpoczęta w 1935 r., dzięki energicznym zabiegom posła Łobodzińskiego jest bardzo pilna ze względu na coroczne wylewy, które czynią olbrzymie szkody. Nie wątpimy, że czynniki miarodajne wraz z p. posłem Łobodzińskim będą nadal energicznie tę sprawę prowadzić. (E. SZ.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Stanisławów rozpoczyna akcję pomocy zimowej

(—) W Stanisławowie odbyło się zebranie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, na który po sprawozdaniu z działalności Komitetu w ub. roku, dokonano wyboru nowych władz Komitetu. Jak wynika ze sprawozdań, w roku ub. świadczenia tut. obywatelstwa w gotówce wyniosły zł. 56.054.32, z czego najwyższe świadczenia złożył świat pracy, bo kwotę zł. 15.902.80, następnie od obrotu i przemysłu zebrano złotych 13.663.02, od handlu zł. 7.995.15, a resztę świadczeń zebrano od lokali, wolnych zawodów, własności nieruchomej, sprzedaży znaczków, i in. W świadczeniach w naturze wydano bezrobotnym 429.181 kg ziemniaków, 184.220 kg drzewa opałowego, 170.000 kg węgla, 53.815 kg chleba, 1.750 kg cukru, 3.283.50 kg mieszanki kawowo-cukrowej. W czasie trwania akcji pomocy zimowej zatrudniono 450 pracowników fizycznych i około 150 pracowników umysłowych. Ogółem przepracowano 34.394 roboto-dniówek. Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w ub. okresie rozdzielił dla biednych dzieci 50 kg tranu, 1528 kg cukru, 3307.5 kg mieszanki kawowo-cukrowej, 350 par obuwia, 280 płaszczy, i 120 swetrów. Na zebraniu wybrano władze Komitetu w następującym składzie: przew. prezydent miasta mgr. Fr. Kotlarczuk, zast. przew. dyr. E. P. Korabiński i mgr. A. Wierzejski, skarbnik dyr. J. Roszek, sekr. Ł. Fortuna, członkowie: ks. prał. Bilczewski, dyr. Białous, rab. Bertisch i Feuermanowa, dyr. Gruber, prezes Hafter, dyr. Hausman, dyr. Hubertówna, mjr. Kolanowski, K. Kubok, ks. Łucyk, I. Łukowska, dyr. Margulies, ks. dr Ptak, nacz. Plackowski, prezes Pozowski, W. Ochman, mgr. Ojak, dr M. Raczyński, R. Rubel, kpt. Szewalski, Seibald, dr Silberbach, L. Scheuringowa, Szałaśny, Styrski, dr Wolański, superint. dr Zöckler. W skład wydziału wykonawczego weszli: dyr. Białous, Hafter, Hausman, Hubertówna, dyr. dr Kochaj, dr Kornblüh, Kubok, dyr. Margulies, Ochman, nacz. Plackowski, dr Raczyński, insp. Pikulski, Scheuringowa i dr Silberbach. Ponadto stworzono sekcje, a to: finansową w składzie: przew. nacz. Plackowski, zast. I. Hafter, sekr. Fortuna. Członkowie: dr Blumenfeld, mgr. Banner, dyr. T. Chowaniec, Chudzikiewicz, dyr. Kochaj, dr Lieberman, Margosches, Pozowski, dr Rydet, mgr. Reitman, Seibald, Śnigurowicz, Styrski, Synyszyn, Singer i Perowicz. Sekcję zbiórek ulicznych pod przew. dyr. Białousa; sekcję propagandy: przew. dr Silberbach, zastępca przew. red. T. Kwaśniewski; imprezowa pod przew. prez. Scheuringowej i zast. dyr. Hausmana i dyr. Rubina; oświatową pod przew. insp. Dziurmana; lekarską pod przew. dr M. Raczyńskiego. Poza tym potworzono Komisję opiniodawczą, odbiorczą i rewizyjną.

* * *

(—) Z DZIAŁALNOŚCI SŁUŻBY MŁODYCH. W Stanisławowie odbyła się w prezydium Okręgu OZN konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień związanych z organizacją prac Służby Młodych i Związku Młodej Polski na terenie wojew. stanisławowskiego. W konferencji wzięli m. in. udział przew. Okręgu OZN w Stanisławowie, poseł Świętnicki, delegat oddziału spraw młodzieży na region południowo - wschodni A. Prorok, delegat Okręgu Oddziału spraw młodzieży na wojew. stanisławowskie i kom. Okręgu stanisławowskiego ZMP, J. Więckowski. Ponadto odbyło się zebranie organizacyjne prezydium Okręgu stanisławowskiego Służby Młodych, na którym kier. okr. Służby Młodych J. Więckowski wygłosił przemówienie o wytycznych pracy Służby Młodych na tut. terenie. Z kolei dokonano wyboru zarządu. W zebraniu uczestniczyli M. Świętnicki, prezes Okr. OZN.

Z Żurawicy

Piękna impreza sportowo-patriotyczna

W ramach uroczystości obchodu 20-lecia i odsłonięcia pomnika Orląt przemyskich w Przemyślu W. S. K. S. Pancerni — Żurawica, zorganizował bieg sztafetowy z pochodniami — na trasie Żurawica—Przemyśl, im. gen. Scaevola-Wieczorkiewicza.

Start nastąpił przed pomnikiem Marszałka J. Piłsudskiego w Żurawicy godz. 10.25, meta u Pomnika Orląt przemyskich w Przemyślu.

W biegu brało udział 23 drużyny — bieg ukończyło 21 drużyn. Rekordem w swoim rodzaju był nadzwyczaj liczny start zawodników, bo w ilości 109. Przez cały czas biegu towarzyszyła piękna pogoda jesienna.

WYNIKI BIEGU:

I grupa — o puchar przechodni dla wojska: 1) W. K. S. Sanok, 26 min. 40 sekund;

2) W. K. S. Jarosław, 26 min. 46 sek.

3) Batalion J. H. P. Lipowica — 26 min. 50 sek.

4) W. K. S. Pancerni 26 min. 52 sek.

II grupa — o puchar przechodni P. Z. L. A., Organizacyj P. W. i W. F. itd.

1) W. K. S. S. Polonia — 26 min. 26 sekund.

2) W. K. S. Pancerni — 26 min. 32 sekundy.

3) Sokół Przemyśl — 26 min. 32 sek.

4) R. K. S. Polna — 32 min. 50 sek.

III grupa — o zyngraf przechodni dla młodzieży szkolnej:

1) Gimnazjum Morawskiego — 26 min. 46 sek.

2) Gimnazjum Słowackiego — 26 minut 45 sek.

3) Gimnazjum Kupieckie Przemyśl — 27 min. 30 sek.

Po południu na boisku W. K. S. Pancerni odbyły się finałowe zawody piłki nożnej o puchar przechodni Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego Batalionu Pancernego w Żurawicy między drużynami Polonia—Pancerni — wynik 3:2. Puchar przechodni na rok 1938 zdobył W. K. S. S. Polonia.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów, które uroczyście wręczył prezes W. S. K. S. Pancerni.

Z Tarnopola

ZBIÓRKA PŁODÓW ROLNYCH DLA BEZROBOTNYCH NA PODOLU. Pod przewodnictwem nacz. Tustanowskiego odbyło się w Tarnopolu posiedzenie Sekcji organizacyjno-propagandowej Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Tarnopolu, na którym po zapoznaniu się z dotychczasowymi pracami ustalono plan dalszej pracy.

Ze sprawozdań wynika, że zbiórka płodów rolnych prowadzona jest już na Podolu od 1 października przez lokalne Komitety Funduszu Pracy. Obecnie po zakończeniu okresu wyborów, który z natury rzeczy hamował akcję zbiórkową, winna być akcja powyższa wzmożona i przyśpieszona ze względu na zbliżającą się zimę, oraz rozpoczęcie akcji rozdawniczej z dniem 1 grudnia. Kontyngent wysyłki ziemniaków do zachodnich dzielnic przemysłowych wynosi w tym roku 115 wagonów.

Prace organizacyjne w sprawie zbiórki świadczeń pieniężnych są w pełnym toku.

W dniach od 3—8 grudnia przeprowadzona zostanie na wielką skalę specjalna zbiórka na „Gwiazdkę". W końcu dla usprawnienia prac wyłoniono odrębną podsekcję propagandowo-prasową. (A. T.)

„program radjowy"

SOBOTA, 19 LISTOPADA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Śpiewajmy piosenki. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Tomcio paluch na dnie morza" — audycja dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — — 16.20 Kronika literacka — J. Skiwiński. — 16.35 Lw. Koncert solistów: Olga Łada — śpiew, prof. L. Muenzer — fort. — 17.10 Audycja (Z.). — 17.15 „Ustrój państwa komórek" — P. Słonimski. — 17.25 „Wlazł kotek na płotek i mruga" — aud.

muzyczno-literacka — St. Wasylewski. — 18.00 Lw. „Wspomnienie o Sektorze Bema" — por. Pachulewicz. — 18.05 Lw. „Hokej lwowski przed sezonem" — red. Lustig. — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. Juliusza Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.15 „Humoreski i scherza" — koncert popularny w wyk. Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. — 20.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. — 20.35 Dziennik wiecz., Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Konc. rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. — 21.50 Koncert w wyk. Orkiestry pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Ireny Dubiskiej — skrzypce. — 22.55 Audycja informacyjna. 23.00 Dziennik wieczorny, Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Paris PTT. Konc. Beethovenowski.
19.00 Londyn Reg. Muzyka lekka z Ameryki.
19.55 Hilversum I. „Wesele Figara" — Mozarta.
21.00 Mediolan. „Tannhaeuser" — Wagnera.
22.15 Luksemburg. Koncert symfon.

OGŁOSZENIA

Wolne posady

PROFESOR gimnazjalny dla powtórzenia materiału z zaawansowanym eksternistą do matury klasycznej w lutym, — zechce podać adres pod „500" do Admin. 10792

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ kuchnia do wynajęcia za kaucją M. K. O. — Gródecka 51. 10807

KOMFORTOWE pokoje kawalerskie od gospodarza do wynajęcia. — Chmielowskiego 5. 10814

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DOBRA KUCHARKA w średnim wieku, świetnie gotuje, poszukuje pracy do małej katolickiej rodziny, od 1 XII. Listy do „Dziennika Polskiego" „Długoletnie świadectwa". 10800

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ grobowiec na cmentarzu Łyczakowskim. Listy z ceną do Adm. „Cztery miejsca". 10812

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, pełny komfort, parter, centrum, do wynajęcia chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. — 10798

POKÓJ komfortowy, — utrzymanie (bez) dla jednego lub dwu panów, do wynajęcia. Sobieskiego 32. 10799

TRZY POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia. Wojtowska 9. 10802

POSZUKUJĘ garsoniery bez mebli z klatki schodowej od gospodarza. Listy z warunkami do Admin. „Magister". 10830

PIĘKNYCH 5 pokoi, system korytarzowy, ciepłe. Kadecka 4, II. p. 10795

KAMIENICA NOWA komfortowa, luksus, 2 pokoje, kuchnia, duże, również garsoniery 2-pokojowe do wynajęcia. Krzywa 2 (plac Halicki). 10797

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Piaskowa 18. — 10804

TRZYPOKOJOWE słoneczne, pełnokomfortowe, Grunwaldzka 12, do wynajęcia. — Wiadomość 225-77. 10818

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PAPIER pakunkowy używany większa ilość tanio do sprzedania. Listy: Biuro „Świat", Koralnicka 2 pod „Papier". 10809

DOM wraz z budynkami blisko stacji do sprzedania. Listy Dz. P. „Dawidów k/Lwowa". 10810

PIERNIKI wyborowe Krakowskiej Fabryki Antoni Rothe już nadeszły. — Sprzedaż: Plac Akademicki 3, I. p. Telefon 113-07. 3887

WILLĘ czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

CZTERY parcele po 400 sążni blisko stacji do sprzedania. Sołtys — Suchowola. 10811

ALBUMY, dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

OKAZYJNIE do sprzedania pensjonat w Hrebenowie, kompletnie urządzony, ogród, plaża. Listy Adm. „14 pokoi". 10816

DOM jednopiętrowy do sprzedania. Listy Dz. P. „Zamarstynów". 10815

Różne

UBRANIOZMIAN zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25 10761

NA ŚLUBY, zabawy, ubrania wizytowe, smokingowe, frakowe, wypożycza. Ceny niskie. Kołłątaja 10. Telefon 215-37. 10808

SPRZEDAM pensjonat, urządzony, 18 pokoi w Truskawcu. Listy Adm. „Willa drewniana". 10813

PIĘKNE i TANIE parcele budowlane przy ul. Janowskiej, Złotej i Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Tow. Akc. Browarów. Informacji udziela Sekretariat. Telef. 298-80. 10764

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

WALNE ZGROMADZENIE Towarzystwa Obrony interesów i kultury Lwowa odbędzie się w piątek, 25 listopada br. o godz. 18-tej w sali obrad Giełdy we Lwowie, ul. 3 Maja l. 2, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Rozwiązanie Towarzystwa i rozporządzenie jego majątkiem. 2. Wnioski i interpelacje. W razie braku przewidzianego statutem kompletu odbędzie się powtórne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 18.30 w tym samym lokalu. — Towarzystwo Obrony interesów i kultury Lwowa. Prezes: Dr F. Groer (—). Sekretarz: Dr F. Pawłowski (—). 10701

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10806

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 1329/I/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 1-go grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Zegar wahadłowy ciemny 25 zł, 2 szafy na ubrania ciemne 60 zł, lustro z konsolą ciemne 45 zł, kredens pokojowy mahoniowy 500 zł, kredens pokojowy mały mahon. 250 zł, szafka oszklona na srebro 50 zł, lustro owalne w ramach mahon. 50 zł, dywan na podłogę 1x1 mtr 10 zł, biurko ciemne 10 zł, 2 szafki nocne orzechowe 20 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 1-go grudnia 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
3897 **Trędowicz**

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 6383/49/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24-go listopada 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności świadectwa przemysłowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

3.000 sztuk lamp elektrycznych nowych, różnego koloru i 2.000 sztuk talerzy fajansowych.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24-go listopada 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
3896 **Trędowicz**

MIÓD LIPCOWY chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

WALIZKOWA maszyna Remington okazyjnie do sprzedania. Listy do Admin. „Tylko za gotówkę". 10801

PARCELA do sprzedania. Warneńczyka 4, tel. 107-64. 10805

SKLEP SPOŻYWCZY sprzedam, 1,000 zł. Informacje: Biuro, Chorążczyzny 21. 10794

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwsz[illegible] zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.